

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przebieg

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 80 h.  
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskiego* w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 28 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 grudnia b. r. nadać najniższej szefowi sekcji w Ministerstwie skarbu, dr. Eugeniuszowi Mannagetta i Lerchenau Beckowi, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował dyrektora szkoły ludowej w Boguminie-dworzec, Pawła Koźdonia, na resztę bieżącego okresu funkcyjnego okręgowym inspektorem szkolnym dla polskich okręgów szkolnych Freistadt i Frydek.

Ministerstwo handlu zamianowało elewów budownictwa: Romana Czyżowskiego w Krakowie, oraz Mieczysława Mazanka i Włodzimierza Kozubka we Lwowie, adjunktami budownictwa dla okręgu galic. dyrekcji poczt i telegrafów.

Prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało oficyalami podatkowymi w X. klasie rangi asystentów podatkowych: Franciszka Troczyńskiego, Kazimierza Manasterskiego, Stefana Dorockiego, Aleksandra Mehlema, Jana Gadzińskiego,

go, Karola Gumińskiego, Stanisława Hołyńskiego, Włodzimierza Sawickiego, Michała Orzechowskiego, Antoniego Lewickiego, Antoniego Swiderskiego, Edmunda Siekierskiego. Stanisława Sękowski, Jana Oliwę, Michała Smiskiewicza, Zygmunta Żukiewicza, Jana Okania, Salema Folkenfoka, Kazimierza Wierzejskiego, Bernarda Weisbergera, Augustyna Staszynskiego, Juliana Harlendera, Juliusza Kozłowski, Józefa Gessinga, Ludwika Pauliego, Stanisława Berwida, Franciszka Strowskiego, Rudolfa Maaka, Fiszla Bienera, Ludwika Romańskiego, Władysława Młynarza, Bronisława Bilińskiego, Wawrzyńca Sływkę, Judę Natana Löbla, Bronisława Krzyżanowskiego, Joachima Peniakera, Marka Tutarka, Zygmunta Grzyba, Alfreda Kotscha, Stanisława Lechowskiego, Maksymiliana Piaseckiego, Wenanatego Berezowskiego, Jana Tycholisa, Kazimierza Radwańskiego, Onufrego Wołoszczaka i Eugeniusza Czerniawskiego.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował pocztmistrza, Zygmunta Medweckiego w Niżankowicach, starszym pocztmistrem w Chyrowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 grudnia

Nie po raz pierwszy rejestrować wypadło dziennikarstwu objawy propagandy rosyjskiej prawosławia w Galicyi. Po głośnym procesie Olgi Hrabar i tow. w r. 1882 propaganda ta nieco przychłła, zupełnie jednak nigdy nie ustała, świadcząc o swem istnieniu sporadycznymi faktami odstępstwa, organizacją mniej lub więcej tłumnych wycieczek do Poczajowa, systematyczną akcją prasy tak zwanej „moskalofilskiej“ identyfikującej narodowość ruską z rosyjską i usiłującą zatrzeć przedewszystkiem odrębność językową Rusinów przez wprowadzanie nihi „literackiego“ języka, zamiast rodzimego ruskiego, który pogardliwie nieraz gwarą, czy narzeczem nazywała.

Ta część prasy ruskiej otrzymała ostatnimi laty sukces przez powstanie w Galicyi jawnie już rosyjskich organów: *Prikarpat-skiej Rusi* i *Głosu Naroda*.

Systematyczna, a coraz bardziej rozgałęziona akcja wydała owoce. Obecnie już nie wobec sporadycznych wypadków odstępstwa, lecz stajemy wobec zorganizowanej propagandy religijnej na tle wybitnie politycznym, która jaskrawo objawiła się w powiecie sokalskim, we wsi Cielązu, w powiecie śniatyńskim, we wsi Załuczu, a ostatnio w miejscowości Grab powiatu jasielskiego.

Fakty, jakie tam zaszły, rzuciły snop światła na całą systematyczną robotę, która, rozpoczęta odpowiedniemi przygotowaniem młodocianych umysłów w bursach russofilskich, licznie pod rozmaitemi nazwami w

kraju zakładanych, — prowadzi się dalej w niektórych czytelnich im. Kaczkowskiego, usiłujących obudzić wszechrosyjskie uczucia patriotyczne, nie tylko przez odpowiednią temu celowi lekturę, lecz także za pomocą obrazów świetlnych, przedstawiających rozmaitych rosyjskich działaczy świeckich i duchownych w pociągających bezkrytyczne umysły barwach i t. d. Z drukarni Instytutu Staupigialnego we Lwowie wychodzą nawet druki formularzy, jakie w ostatnich czasach podpisywali obalamuceni włościanie, zgłaszający swe wystąpienie z grecko-katolickiej Cerkwi.

W ostatnich czasach niejednokrotnie wykazywały pisma russofilskie, a także jawnie rosyjskie, konieczność wyższego kształcenia młodzieży ruskiej z Galicyi w wyższych zakładach duchownych i świeckich za kordonem.

I oto mamy owoce tego posiewu. Ignacy Hudyma, pochodzący z Dytkowic, pow. brodzkiego, Iwan Hleczko rodem z Kościaszyna w Sokalskiem, wreszcie Maksym Sandowicz, syn diaka cerkiewnego ze Zdyni w powiecie gorlickim, — jadą do Żytomierza, tam kończą duchowne seminaryum prawosławne, tam przyjmują święcenia z rąk prawosławnych biskupów, uzyskują zatwierdzenie od patriarchy w Konstantynopolu i wracają do Galicyi jako misyonarze prawosławia! Grunt mają przygotowany; w wychowawcach burs russofilskich i bywalcach czytelników im. Kaczkowskiego znajdują od razu polepczników, a wśród nieświadomionego dogmatycznie ludu, dającego się złudzić podobieństwem form zewnętrznych, łatwy posłuch, zwłaszcza tam, gdzie zachodzą jakiegokolwiek, częstokroć nieuniknione i drobne zresztą nieporozumienia pomiędzy parafianami a gr. katolickim parochem. Wyzyskać te nieporozumienia, rozdmuchać w płomień tle-

Henryk Płatkowski.

## LASKA.

Już szósta dochodzi na wielkim zegarze, umieszczonym u szczytu bufetu restauracyjnej hali teatryku „Variété“; kilku garsonów leniwie krąży wśród stolików, za ladą bufetową z pośród lasu butelek i flakonów rozmaitych kształtów wзира pulchna postać gospodyni zakładu, a przez szereg okien i drzwi parapetowych widnieją olbrzymi drewniany szkielet letniego przybytku sztuki, ołożony z jednej strony ukośnie padającymi promieniami sierpniowego słońca.

W ogródku najęty na lato przez restauratora chłopak odświeża zakurzone wazony drzew pomarańczowych i oleandrów, zlewając je obficie strugą wody za pomocą ręcznej sikawki; na środku zwirem usypanego chodnika leży stare psisko, — rodzaj jakiegoś pokracznego pinczera, — a w jednej z altan wśród bluszczy, przy wysokim murze sąsiedniej kamienicy — siedzi dwóch gości, zwykle o tej porze pijących tam czarną kawę.

Zresztą pustka i spokój. Przed chwilą maszynista wraz ze swymi trzema pomocnikami ukończył ustawianie dekoracji do pierwszego aktu i ndał się do pobliskiego szyneczku na odpoczynek. Niezapuszczona kurtyna pozwala dojrzeć wspaniałą alpejską okolicę, część szwajcarskiego szaletu na lewo i szereg wypływających, ledwie w półmroku rozeznac się dających kulis. Na środku sceny przy budce suflera stoi stół sosnowy, na nim młotek, pudełko z gwóźdźkami i zasargany sruddut jednego z ludzi, pozostawione tam chwilowo.

Pierwsza zjawia się, jak zwykle, Krawczyńska, wraz ze swą służącą, wielką, czerną jak burak wiejską dziewczyną, niosącą zawiniątko w prześcieradle. Przechodzą szybko przez restaurację, okrążają budynek teatralny i nikną w czarnej czeluści drzwi, prowadzących do foyer.

Chłopak, ukończywszy skrapianie roślin, zaczyna polewać chodnik. Struga wody, wznosząc się wachlarzem, opada szeroko na ziemię, zmieniając jasno-żółtą barwę żwiru na brunatną, wilgotną powierzchnię. Promienie słońca, łamiąc się w kroplach tysiącem iskier, tworzą tysiączne tęcze o barwach przejrzystych, nieuchwytnych, a niewielki kurz wzbija się po nad ziemią, ginąc w powodzi. Zbudzone psisko chroni się do altany.

W restauracji, przy jednym ze stolików zasiadł już pan kasyer nad kufem zimnego piźnera — i ocierając pot z czoła, bawi się od niechcenia kluczem od kasy, tak wielkim, jakby służyć miał co najmniej do zamknięcia bram... miasta.

Pomału zaczynają się schodzić aktorowie. Nie zatrzymując się, przebiegają przez salę restauracyjną Narewscy: on naprzód z koszykiem w rękę, ona za nim. Oboje wyglądają jakby się śpieszyli — tak im pilno do garderoby. Narewscy są zresztą znani z punktualności — od kiedy należą do towarzystwa, ani razu za opóźnienie się nie zapłacili kary.

Wkracza następnie poważnie w jasnym paltocie i cylindrze na tył głowy osadzonym — bohater trupy, Maciejowski. Z twarzą, jakby wykrojonej z jakiejś starożytnej płaskorzeźby, o klasycznym, pięknym profilu, bije przeświadczenie o swym geniuszu. Prowincjonalna sława zasiada obok kasyera i głosem Otella, świeżym, metalicznym barytonem — woła na garsona:

— Piwa!

Za chwilę kilku już artystów siedzi przy stoliku. Jest wśród nich reżyser operetki, jest i Kapcio, zdolny epizodyczny aktor, Falegiewicz, Biernath, Mojszyński.

Panie po większej części nie zatrzymując się w koleji dają wprost do budy. Jedna tylko Wesołowska staje u wejścia i woła na cały głos:

— Panie reżyserze! Panie reżyserze! Reżyser, choć siedzi w gronie kolegów o parę od niej kroków, odwrócił się i udaje, że wołania nie słyszy.

— Panie reżyserze — woła wciąż płaczliwym dyszkantem primadonna operetki.

— Cóż to znowu za krzyki? — z niecierpliwością odpowiada nareszcie reżyser — czego się pani drzesz?

— Ja chciałam się tylko zapytać, czy mam znowu dziś śpiewać wstawkę?

— A rób sobie co chcesz! ale daj mi pokój! Nie śpiewaj pani.

— Ale, bo widzi reżyser... wstawka zdaje się podobać publiczności.

— A to ją śpiewaj... śpiewaj, albo nie, ale daj mi już święty pokój z temi zapytaniami; głowa mi już puchnie.

— A to ci piła... — pomrukuje jeden z młodszych amantów.

Wesołowska znika.

Zjawia się za to taki pan o wybitnie semickim typie, co go całe towarzystwo zna, ale żaden nie wie, czem się trudni i co to rzeczywiście za osobistość — taki sobie usłużny jakiś pan, który jest na „ty“ prawie ze wszystkimi i bywa codziennie w teatryku, nie placąc wejścia. Kobiety wołają nań „Edek“.

— Wiecie panowie — woła już zdaleka — Meder wytknęła dziś Kaplińskiego.

— Myślałem, że pan też powiesz coś nowego — odpowiada kasyer — oni się codzień tłuką.

— Ależ, słowo honoru! Dzisiaj siedzę u Meder, ona, jak zwykle, w szlafroku...

— Ale coż ty u niej robił? — pyta jeden z towarzystwa.

— Przyniosłem jej ówiarstkę loteryi klasycznej, którą z nią trzymamy do spółki. Przyniosłem więc ówiarstkę i siedzę u niej. Słowo honoru! Palimy papierosy... aż tu wpada Kapliński, wita się ze mną: jak się masz, jak się masz — a do niej ani gadu. Siada tylko i zapala cygaro, które wyjął mi z kieszeni, bo sterczało. Cóż to znowu? — pyta Meder — co za muchy w nosie? — a on na to: A co to był za bębenek dzisiaj w Alejach? — Żaden bębenek, ale mój znajomy jeszcze z Płocka. — A potem... Kapliński mówi, że mu się to nie podoba... Wolna droga — mówi Meder — bardzo proszę; wiesz pan przecie, gdzie są u mnie drzwi. — Ja tego wszystkiego słucham i palę tylko, jakby nic... Jak nie zacznie jej wymyślać od ostatnich. Ona tylko zbladła, zacisnęła zęby... aż naraz... porywa moją

laskę, co leżała na stole — trzeing, wiecie, tę z gałką — i mojego Kaplińskiego przez łeb... Ja myślę sobie — źle! Za kapelusze i w nogi, a ich zostawiłem, bo co tam do domowych interesów się mieszać. Krzyk taki, że na ulicy słychać było...

— Oni tak zawsze — rzecze aktor epizodyczny, znany w towarzystwie z tego, że nigdy się niezemu nie dziwi. — Pamiętam raz w Częstochowie, tośmy wodą ich rozlewali.

— A ja pamiętam Meder wcale inną — wymówił milczący dotąd bohater, wkładając obie ręce w kieszenie i bujając się na krzesło. — Kapliński cymbał, dzieciuch, nie umie z nią postępować. Baranek, nie kobieta.

— Baranek! — a jednak...

— No, to zupełnie co innego. Ja wte dy akurat poznałem jedną mężatkę, żonę urzędnika z kolei — śliczności, mówię wam, cukiereczek — musiałem wybierać; rozstałem się z Mederką, — nawet mi to było przykro puścić ją tak w trąbę... ale coź robić. Zawsze to tylko chórzystka. Ale zaręczam słowem, nie miałem nigdy, nigdy, żadnej z nią przykrości. Ta kobieta, jak kocha... wszystko można z nią zrobić.

— To ty wierzysz, że ona cię kochała? — zapytał Falegiewicz, młody amant w binoklach.

Maciejowski przez ramię spojrzął na mówiącego z lekceważeniem — i zaśmiał się półgębkiem.

— Idyotyczne zapytanie — wycedził przez zęby, wruszając ramionami. — Albo to ona jedna... a Kaweka, a Mańka Staub, która się truła, jakem wyjechał z Silczyńską do Suwałk, a męcenasowa... toście wszyscy widzieli, jak za mną latała. Mam do tej pory szpilkę od niej z brylantem.

— U ciotki — dorzucił Kapcio.

— Cóż z tego, że u ciotki, kiedy mam kwit przy sobie. Chcesz, to ci pokażę...

— Wszystko to bardzo ładnie, moje dzieci — wrócił ponury i zasepiony dotąd reżyser — ale pora już wielka do garderoby.

(Dokończenie nastąpi).



jące iskry, sprawa nie trudna. Łatwiejszą ona jeszcze była dla Ignacego Hudymy, który przybywszy niedawno do Załucza w Śniatyńskim, znalazł teren przygotowany przez agitację prawosławną jeszcze w latach 1903 i 1904, która tam nawet w owym czasie wywołała zaburzenia i spowodowała wystąpienie znaczniejszej liczby osób z gr. kat. Cerkwi. Odpowiedniemi przeciwdziałaniami powiodło się wszakże uspokoić wzburzone umysły; zostało tam zawsze jednak kilka rodzin, które zgłosiły swe przystąpienie do grecko-orientalnej Cerkwi.

Przypomnieć tu wypada, że wyznanie grecko-orientalne należy do uznanych w Państwie; podlega ono jurysdykcji metropolity w Czerniowcach, w którego imieniu jurysdykcyę tę wykonywa w Galicyi proboszcz gr. orient. we Lwowie. Wszelkie zatem upoważnienia do spełniania funkcji duszpasterskich i odprawiania nabożeństw mogą tylko udzielać metropolita czerniowiecki, lub w jego imieniu i z jego upoważnienia proboszcz gr. orient. we Lwowie. Takiego upoważnienia nie otrzymał bynajmniej Hudyma; zupełnie więc bezprawnie zaczął odprawiać nabożeństwa w chałcie wiejskiej w Załuczu, przeistoczonej na kaplicę prawosławną i spełniać funkcje duszpasterskie. Nie wystarczył zakaz wydany przez władzę na interwencyę gr. kat. władz duchownych. Potrzeba było aż nałożenia grzywny i zamknięcia improwizowanej kaplicy, aby powstrzymać Hudymę od bezprawnego sprawowania funkcji duszpasterskich.

Analogicznie zupełnie postępował Iwan Hleczko, przybywszy do Cielęża i Maksym Sandowicz w Grabie. Nie mając wszakże od razu, jak Hudyma, punktu oparcia w poprzedniej agitacji, musieli zająć się sami propagandą, którą z wolna rozszerzali także na gminy sąsiednie. Uzyskali tyle, że z gminy Cielęż weszły w dniach ostatnich 4 podania, a z gminy Grab 20 podań tam zamieszkałych włościan, z doniesieniem o wystąpieniu z Cerkwi grecko-katolickiej. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przedwczoraj wniesiono w Jasle 20 podań od 20 osób, zgłaszających zmianę wyznania; wczoraj zaś wpłynęło również do tamtejszego starostwa 14 podań od 18 osób z Graba, a od 3 osób z Wyszołki. — I zupełnie podobnie jak w Załuczu, przystąpił Maksym Sandowicz, wyświęcony w Żytomierzu i rzekomo zatwierdzony przez prawosławnego patriarchy w Konstantynopolu (!), do spełniania w Grabie funkcji duszpasterskich. Dnia 4 b. m. odprawił on nabożeństwo w chałupie chłopskiej, odstąpionej na ten cel przez nowo pozyskanego dla prawosławia włościanina galicyjskiego! Agitatorzy zaś, wszelkich dołożyli starań, aby na nabożeństwo to ściągnąć kilkudziesięciu włościan z Graba i wsi okolicznych — włościan grecko-katolickich! Wśród nich agitatorzy owi szerzą pogłoski, że niebawem przybędą „panowie ze Lwowa” celem

spisania tych, którzy pragną przejść na prawosławie.

Gdy jednak Hudyma w Załuczu uważał jeszcze za stosowne podzielić się pod nazwę uznanego w państwie grecko-orientalnego wyznania, w Cielężu i Grabie usiłowało już jawnie wywieść sztandar prawosławia. W podaniach owych włościan, zupełnie jednomyślnych, a pisanych przeważnie jedną ręką na formularzach, najwyraźniej jest już powiedziane, że wnoszący deklaracyę przystępują do nowo utworzonych prawosławnych parafij w Cielężu i Grabie, podlegających bezpośrednio (sic!) wschodnio-prawosławnemu patriarszemu w Konstantynopolu!

Już tedy maska zdjęta. Z cynizmem przedsięwzięte są usiłowania, aby pod płaszczykiem wolności religijnej i sumienia, przemyścić jawną propagandę prawosławia, wrogą zarówno wierze katolickiej jak i politycznym interesom państwa i kraju. Nie braknie też zapowiedzi, że niebawem, bo już w kwietniu roku przyszłego, ma przybyć do Galicyi nowy zastęp misjonarzy prawosławia, mających się wyświęcić w Rosyji. Dochodzą wiadomości, że w seminarium duchownym w Żytomierzu studują teologię Deniowski z Żegiestowa, Cymbała i Senieczko z powiatu tarnopolskiego, Borecki z Popowic, Nyczaj z Czech, Dudys z Boratyna, Kuszpet z Brodów, Olchowy z Wysocka.

Stanowcze odparcie tych usiłowań stało się dziś nagłym obowiązkiem. To też władze zarówno świeckie, jak i duchowne nie zaniedbują niewątpliwie niczego, aby w samym zarządzie stłumić agitacyę, dążącą przez obejście obowiązujących ustaw, do skażenia serc i umysłów ludu, odciągnięcia go od wiary ojców i do wywołania politycznych niesnasek i zaburzeń. Nie można też wątpić, że społeczeństwo samo znajdzie w sobie dość mocy, by zwyciężycie odeprzeć te karygodne usiłowania. Wskazać społeczeństwu, zarówno ruskiemu jak polskiemu, ową krećcą robotę, dziś już ujawniającą się zuchwale, było naszym publicystycznym obowiązkiem.

## Rada Państwa.

### Z Izby posłów.

Na czwartkowym posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu rozprawy, przy trzecim czytaniu projektu budżetowego, po referacyi p. Steinwendera zabrał głos p. Verstošek (słów. lud.) i krytykował Zarząd sprawiedliwości, jakoteż postępowanie P. Ministra Hoehenburgera. Mowca zalił się na germanizacyjną rzekomo działalność urzędników i sędziów w dolnej Styryi. Swą mowę, blisko 4-godzinną, zakończył apelem do Słowenów, aby wytrwali, aż nastanie czas, w którym zrzuca jarzmo germanizacyjne.

Na tem obrady przerwano.

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heindl odpowiedział na interpelacyę pp. Wityka i Breitera w sprawie przyznania wsparcia z funduszy państwowych rodzinom osób, które skutkiem użycia broni w Drohobyczu zostały zabite lub zranione. P. Minister powołał się na oświadczenie złożone w Izbie posłów dnia 28 lipca i rzekł, że szczegółowe dochodzenia o stosunkach majątkowych i zarobkowych odnoszących rodzin, prowadzone były na miejscu przez urzędnika, wydelegowanego ze strony Namiestnictwa; przeprowadzono je sumiennie, co oczywiście wymagało dłuższego czasu. Dopiero weszłym tygodniem badania te można było ukończyć. Tymczasem jednak rodziny dotknięte nie pozostały bez pomocy, gdyż dzięki uznaniu godnemu postępowaniu gminy m. Drohobycza, oraz trzech powstałych tam komitetów, otrzymały one wsparcia. Komitety te ze składek uzyskały sumę 136.000 kor., z czego do końca października wydano 32.000, tak że zostaje 104.000. Ministerstwo spraw wewnętrznych, któremu P. Namiestnik przedłożył wynik dochodzeń wraz z odpowiednimi wnioskami, uważało za właściwe na podstawie tych propozycyji wrzód porozumieć się z zarządem owych trzech komitetów, w których zasiadają przedstawiciele wszystkich stronnictw, a które są również dokładnie poinformowane o stosunkach rodzin dotkniętych. Odnosne rokowania komisyjne odbyły się dnia 25 października. W Ministerstwie spraw wewnętrznych postanowiono, aby wsparcie państwowe było złączone z kwotą, jaką rozporządzą owe 3 komitety prywatne i aby uzyskana w ten sposób suma jak najrychlej rozdano osobom dotkniętym, według klucza, który ustanowił Namiestnictwo lwowskie po dokładnem rozważeniu wszystkich decydujących momentów, a który i zarządy owych komitetów po pewnych drobnych zmianach przyjęły.

Następnie Ministerstwo spraw wewnętrznych porozumiało się z Ministerstwem skarbu, wyasygnowało na ten cel 100.000 kor. z funduszy państwowych i przekazało je Namiestnictwu we Lwowie. W ramach tej akcyi pomocniczej rodziny szczególnie dotknięte mają otrzymać odpowiednie datki. Także rodzinie wymienionej w interpelacyi wyraźnie z nazwiska ślusarza Tatarskiego, który uległ ranie postrzałowej, zamierzono udzielić odpowiedniego wsparcia.

Prócz tej akcyi pomocniczej na prośbę ambasadora francuskiego w Wiedniu, ojcu zabitego w Drohobyczu nauczyciela francuskiego Bertelota, przyznano z przyczyn natury międzynarodowej odpowiednie wsparcie z funduszy państwowych i pokryto koszta przewiezienia zwłok.

Przy udziale Rządu uczynione więc zostało wszystko, co było możliwe, aby złagodzić nędrzę powstałą wskutek ubolewania godnych zająć w Drohobyczu.

Wkońcu P. Minister nadmieniał, że śledztwo z powodu tych zająć nie jest jeszcze ukończone, a wynik dotychczasowy ze względu na toczące się postępowanie sądowe nie może obecnie być omawiany.

P. Minister obrony krajowej generał Georgi odpowiedział na interpelacyę w sprawie artykułu, obrażającego urzędników, zamieszczonego w *Danzers Armees Zeitung*. P. Minister odczytał oświadczenie naczelnego redaktora tego pisma, w którym powiedziano, że Ministerstwo wojny zakazało czynnym oficerom współpracownictwa w tem piśmie. Wobec tego upada twierdzenie, jakoby pismo to było organem jakiegokolwiek władzy wojskowej. Wojskowość nie ma nic wspólnego ze wspomnianym artykułem.

P. Minister wskazał na dotychczasowe dobre stosunki między urzędnikami a oficerami i wyraził życzenie, aby także w przyszłości nie były one zamęczone.

Następnie P. Minister odpowiedział na interpelacyę w sprawie zarządzenia konferencyi religijnych dla oficerów i rzekł, że prawdą jest, iż Apostolski wikaryusz polny zwrócił się z zapytaniem do superiorów polskich, czy pożądanym jest odbywanie wykładów religijnych dla oficerów i urzędników wojskowych. Nie jest jednak prawdą, aby centralna władza wojskowa była zainicjowała wystosowanie takiego pytania do komend wojskowych, aby w tej mierze wywarło jakąś presyę na oficerów, oraz aby wystosowano do komend pismo, któreby zawierało ustęp, iż Jezuita mają odbywać ćwiczenia religijne z oficerami w ten sposób, jak się to dotychczas odbywało w szkołach średnich. P. Minister zwraca uwagę na różnice między wykładami religijnymi a ćwiczeniami religijnymi, na które korpus oficerski tak bardzo zatrudniony, niema nawet czasu. Niema więc powodu do zaniepokojenia opinii publicznej. Jeżeli uwiadomiono się oficerów, gdzie i kiedy odbywają się wykłady religijne i że zaprasza się ich do uczęszczania na nie, to nikogo się do tego nie zmusza. Armia austro-węgierska zawsze była wolna od nietolerancyi religijnej i politycznej. Stosunki dobrego koleżeństwa obejmują wszystkich bez wyjątku członków armii.

P. Minister zakończył słowami: Niech panowie pozostawią nam tę bezstronność wszystkich względem wszystkich w każdym kierunku. Nie chcemy nic innego, bo ta silna łączność wszystkich bez różnicy jest świętą spuścizną po naszych przodkach i naszą siłą.

P. Heilingery zwrócił się do Prezydenta Izby z zapytaniem, czy zechce skłonić P. Ministra spraw zagranicznych do dania uspokajających wyjaśnień o stanie kwestyi włoskiej.

P. Adler protestował imieniem niemieckich socjalistów stanowczo przeciwko oświadczeniu P. Prezydenta Ministrów w Izbie. Jeśli Prezydent Min. oświadcza, że nie

## SYRENA.

(Pierre Dau. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XIV.

Kłosk.

(Ciąg dalszy).

Regis odwrócił oczy.

— A przecież tak jest. Mógłbym, jeżeli byś sobie życzyła, przedstawić ci bardzo szczegółowe rachunki, tem bardziej ścisłe, że podyktowane uczuciem delikatności, które rozumiesz. Osobiście nie posiadałem nic, albo bardzo mało. Wiesz o tem. Jednakże magnacka twoja wspaniałomyślność, twoja miłość dla mnie, miłość, która zresztą zrobiła ze mnie twego niewolnika, Klaudio, wymagała, żebym się pokazywał wszystkim nie jak Regis de Niendan, lecz jakby syn domu d'Antignac. Nie przesadzam, moja droga. Przypominasz sobie nieprawdą, jak się opierałem wydatkom nieco za wielkim, a w każdym razie niepotrzebnym.

Zbliżył się do niej uśmiechnięty i kończył:

— ...a ty mi mówiłaś: „Dajże pokój, Regisie!... okazał się godnym przedstawicielem domu d'Antignac”. Przypominasz sobie, moja droga?

Oddech jej brakowało, tak się bała za wiele dowiedzieć.

— Tak.

— Przypominasz sobie także, iż w dwa lata po ślubie, mój wierzyciel wymagał twego podpisu?

Piękna Klaudio, jak śmierć pobiła, wpatrzyła się w męża.

— Jakież to roztrząsanie nieprzyjemne, Klaudio!... — rzekł zasmuconym głosem. — A jednak konieczne. Przypominasz sobie ten czek, nieprawdą?

— Przypominam sobie.

— Opiewał na sto tysięcy franków.

Klaudio się wyprostowała całą postacią.

— Nie, na pięćdziesiąt.

— Klaudio, pamięć ci nie dopisuje.

Kochana moja, zastanów się, proszę cię. To było później: mam wszystkie daty w rękach, mam cały spis wydatków, który mnie dość pracy kosztował; dopiero w pięć lat po naszym ślubie podpisałaś mi na pięćdziesiąt tysięcy.

Jeszcze bardziej się wyprostowała z rozpromienionym wzrokiem.

— Jaki!... raz tylko w życiu podpisałam!

Regis wziął ją za rękę.

— Klaudio!... Klaudio... moja kochana, dwa razy. Zapomniałaś. Poszukaj w pamięci.

Błyskawica mignęła w oczach tej, która poddać się nie chciała.

— Znajdę... — rzekła — wszystko zapisywałam.

Regis de Niendan, zadrżał. Pod czarnym, zakreconym wąsem uśmiech zniknął; lecz potrafił zapanować nad sobą i dodał natychmiast:

— W takim razie oszczędzimy sobie nieporozumień. Bardzo się cieszę. To rzecz tak delikatna! Nie potrzebuję wyjaśniać dalej, nieprawdą, Klaudio?

Spojrzenia ich się skrzyżowały i pani de Niendan pochyliła się nad papierem.

— Według tego co mi mówisz, przychodzę do przekonania, że utworzył się pięknym wyłom w majątku, który posiadaliśmy w chwili naszego ślubu.

Uszczęśliwiony, że dochodzi do rozwiązania, na które długo przyszłoby czekać, sprwadając może gwałtowne dyskusje, odrzekł obojętnie, jak gdyby chodziło o jaki marny banknot, brakujący do uregulowania rachunku:

— Około sześćset tysięcy franków. Po raz pierwszy w życiu Klaudio do-

znała nagłego przestachu, nad którym zapanować nie była wstanie. Twarz jej się zmieniła. Z białemi ustami i szeroko otwartemi oczami, powtórzyła:

— Sześćset sto tysięcy i przyznajesz się do tego z takim spokojem!

— Gdybym się uznawał za winnego, z pewnością bym się nieco wahał. Ale nasz tryb życia wymaga takich ofiar. Z pewnością, że ani twoja matka, ani Daniel nie wydają tyle, co my. Oni musieli sobie ładny grosz złożyć.

— Proszę cię, co nas może obchodzić majątek mojej matki i mego brata? — Pod tym względem jestem w błędzie. Mogliby, gdyby chcieli, zrobić dużo w chwili, gdy Lucyna będzie szła za mąż.

Dumna kobieta się uniosła.

— Dwadzieścia lat już żyjesz z Klaudio d'Antignac, a nie znasz jej, Regisie! Sześćset sto tysięcy franków, mówisz?

— Mniej więcej.

— Mogłeś nie czekać tak długo, żeby mnie o tem zawiadomić. Jestem kobietą, która powinna stąpać po stosach złota, ale także kobietą, która potrafi żyć na poddaszu.

— Nie pozwól ci nigdy wejść aż tam. Skoro które z nas będzie musiało się poświęcić, ja jestem na to zgóry wskazany. Czyż wiodłem zawsze tak zbyt kłopotliwy tryb życia, jak ten, który mi ofiarowałaś?

Zamilkła, prawdziwie oszołomiona tem odkryciem. W umyśle jej burza wrzała, pomimo spokoju tego oblicza z marmuru, które ani się poruszyło. Przed zmartwiałym wzrokiem różne widzenia się przesunęły: najprzód jej córka, którą chciała bogato wydać za mąż; matka i brat, którzy nie powinni dowiedzieć się o sytuacji; wkońcu Regis, bez którego nie mogła się obejść, lecz w którego wierzyć przestawała.

Sześćset sto tysięcy franków!...

Z zaciśnięty jej ust. od czasu do czasu, wymykała się owa cyfra fatalna!...

Zwróciła się do Regisa, siedzącego na tej samej kanapie i wpatrując się w niego:

— Mojem marzeniem zawsze było wypłacić Lucynie, w dniu kontraktu, milion go-

tówką. Moja duma macierzyńska tak zacydowała. Czy natrafię na przeszkody, Regisie?

— Klaudio, gdybyś mi choć raz jeden napomknęła o tym, projekcie, pozostawiłbym ci swobodę działania, lecz głęboka miłość, jaką mam dla ciebie, taka sama jak w pierwszym dniu naszego związku, podyktowałyby mi pewien zarzut.

— Jakiż to zarzut?

Wpatrzył się w nią chcąc ją zbadać.

— Wykazałbym ci nieprzezorność podobnego kroku. Czemuż, zamiast kapitału, nie miałabyś dać renty?

— Czy Kersaintowie by się zgodzili?

— Niewiem tego. W interesach, mam względ tylko na ciebie samą. Zresztą, jesteś wolna, Klaudio, powtarzam. Lecz przypuszcmy, że się ogołocisz i że twoje dzieci nie potrafią żyć oszczędnie, trzeba będzie wtedy przyjąć im z pomocą, odnieść się do twojej rodziny.

— Nigdy, Regisie!

— W takim razie, bądź przezorna, zdo-bądź się na poświęcenie...

Zbliżył się do niej i bardzo cicho, muskając oddechem jej ucho:

— ...z miłości własnej, moja droga! Przyrzeknij rentę i trzymaj się obietnicy. Oó u licha! — dodał z uśmiechem — będziemy mogli obejść się bez przyjęć. Nie będziesz już miała córki do wprowadzania w świat. Twoim celem teraz jest małżeństwo twojej córki.

— Nie mam innego. Po za tem, wszystko mi obojętne.

Regis de Niendan uśmiechnął się, jak gdyby Klaudio obdarzyła go pieczęcią.

— Rozumiem to wybornie — zapewnił — macierzyństwo jest uczuciem, nad którym niema dyskusyi i które usuwa na bok wszelkie inne.

(Ciąg dalszy nastąpi).



zgadza się ze zwyczajami parlamentarnymi wciąganie członków Najw. Dynastji do dyskusji, to także nie zgadza się z konstytucją, by osoby, które nie ponoszą odpowiedzialności, w ważnych sprawach państwowych wywierały wpływ. Mowca prosił Prezydenta Izby, by zwrócił się do P. Prezydenta Ministrów z zapytaniem, czy zechce dać ponowne wyjaśnienia.

Prezydent Sylvester odpowiedział, że uważa komunikowanie tego zapytania w tym wypadku za zbyt techniczne, ponieważ hr. Stürgkh był obecny podczas przemówienia p. Adlera w sali.

P. Markow domagał się odpowiedzi Rządu na szereg interpelacji w sprawie rzekomego prześladowania rosyjsko-narodowej partji przez obecny Rząd krajowy we Lwowie, w szczególności w sprawie odrzucenia podań, które zawierają wyrażenia w języku małorosyjskim, szykanowania Towarzystw dobroczynnych i kulturalnych i t. p.

Prezydent dr. Sylvester przyrzekł zakomunikować życzenia te Rządowi. Następnie oświadczył, że na życzenie wszystkich stronnictw przekaże wnioski zgłoszone w nowej Izbie komisjom bez pierwszego czytania. Wniosków tych jest 900.

Odczytano jeszcze wpływy, wśród których znajduje się interpelacja p. Markowa co do rzekomego prześladowania grecko-orientalnego Kościoła przez władze w Galicji i p. Eug. Le wickiego w sprawie zaprzysiężenia prof. religii gr. kat. w Stanisławowie, Chima nie w języku ruskim.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się w poniedziałek o godz. 3 po południu.

Wiedeń. Komisję budżetową Izby posłów zwołano na 12 b. m. Na porządku dziennym dalsze obrady nad fakultetem włoskim.

Wiedeń. Komunikat donosi, że Związek niemiecko-narodowy uchwalił głosować za prowizoryum budżetowym i za wnioskiem mniejszości pp. Waldnera i Pachera o upoważnienie Rządu do wyasygnowania z podatku wódczanego krajom 20 milionów koron na r. 1912 na polepszenie płac nauczycieli.

Związek uchwalił większością głosów głosować przeciw utworzeniu wydziału włoskiego wogóle, a także w jednym z miast Istrii. Jednocześnie oświadczone się przeciw utworzeniu wydziału włoskiego w Tyrolu, tudzież przeciw utworzeniu go w Wiedniu lub w innym mieście niemieckim.

## Z Koła polskiego.

Sekretaryat Koła polskiego ogłasza następujący komunikat o posiedzeniu Koła, które odbyło się d. 7 b. m.

Przed porządkiem obrad interpelował p. Śliwiński o odpowiedź w sprawie niewinnie uwięzionych w Kijowie lwowskich leśników, którzy sądzeni być mają przez kijowski sąd wojenny.

Prezes dr. Biliński oświadczył, że zbadał sprawę na podstawie aktów Namiestnictwa lwowskiego, poczem udał się wraz z P. Ministrem Długoszem do Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie spowodował interwencję ambasadora austriackiego w Petersburgu, tudzież delegację konsula austriackiego w Kijowie do rozprawy, jak również i obecność konsula niemieckiego ze względu na przynależność jednego z uwięzionych do państwa niemieckiego.

Następnie oznajmił Prezes, że wniosek p. Sliwińskiego w sprawie Chelmszczyzny był przedmiotem obrad komisji parlamentarnej; obecnie obraduje nad nim subkomitet, złożony z pp. Buzka, Jaworskiego, Stapińskiego i Śliwińskiego. Subkomitet sprawozdanie swe przedłoży komisji w przyszłym tygodniu.

Do komisji, mającej czuwać nad pomnożeniem liczby urzędników Polaków w Ministerstwach, delegowano p. Angermana jako wnioskodawcę, oraz pp. Galla, Kozłowskiego, Reya, Rosnera, Stesłowicza, Tertila i Wysockiego.

W miejsce dr. Germana, który ustąpił z komisji parlamentarnej, wybrano delegata grupy demokratycznej p. Loewensteina.

Prezes oznajmił dalej, że w sprawie kanałowej otrzymał od P. Prezydenta Ministrów zapewnienie, że onegdajsza Rada ministeryalna uchwaliła nowelę w sprawie dróg wodnych w brzmieniu, żądanem przez Prezydium Koła.

Nastąpiła dykusja polityczna.

P. Skarbek podał krytykę politykę Prezesa Koła, w szczególności w związku z mową, wypowiedzianą przezeń d. 27 października b. r. Mowca postawił następujące rezolucje:

I. Koło polskie, wierne swej dotychczasowej tradycji popiera dynastyczną i mocarstwową politykę Austrii i odnosi się z uczuciem głębokiej wdzięczności do wspaniałomyślnego Monarchy, który zapewnił nam możliwość rozwoju narodowego — nie może je-

dnak identyfikować swych narodowych interesów z interesami Austrii.

II. Koło polskie stwierdza, że może tylko taką politykę zagraniczną popierać, która nie sprzeciwia się interesom naszego narodu i kraju. Wobec tego nie może wiązać się bez zastrzeżeń oświadczeniem, że w przyszłości Polacy popierać będą w Delegacji politykę trójprzymierza.

III. Koło polskie stwierdza, że żądania ludności polskiej na Śląsku nie ograniczają się tylko do zaspokojenia potrzeb codziennego życia, lecz dążą do uzyskania równouprawnienia z innymi, kraj ten zamieszkującymi narodami. Żądania te popiera Koło polskie jak najusilniej całym swym wpływem politycznym.

Prezes Koła dr. Biliński przyznaje, że w mowie swej użył wyrażenia „identyczny“, ponieważ niepodobna wyobrazić sobie stosunku, by naród polski zawarłszy na podstawie praw swych narodowych pokój z Państwem i popierając stanowisko mocarstwowe tego Państwa, mógł równocześnie wejść w konflikt z owym Państwem z powodu sprzeczności wzajemnych interesów. Co do drugiej rezolucji zwracał mowca uwagę na to, że nie mówił o trójprzymierzu, lecz o sojuszach Monarchii, którym się Koło nie sprzeciwiało i dawniej, nawet w czasach dla Polaków drażliwszych. Wreszcie zauważył Prezes, że Ślązacy prowadzą walkę na dwa fronty i walczą o potrzeby codziennego życia. Skoro mówił o niesprawiedliwości władz rządowych, miał właśnie tę walkę na myśli.

Rozwinięta się obszerna dyskusja, którą rozpoczął p. Kędziór. Mowca zaznaczył, że jako inżynier z zawodu, stara się w życiu budować, a nie burzyć. Dziś stanowiący jako polityk, ponad wszystko stawia solidarność Koła polskiego i poddaje ostrej krytyce rezolucje hr. Skarbka. Mowca omawiał stanowisko narodowych demokratów wobec innych stronnictw i Prezesa Koła, potępiając polityków importowanych z Królestwa Polskiego i doradzając zaniechania waśni, bo biurokracja wiedeńska, gdy tylko widzi niesnaski w Kole polskim, zajmuje zaraz wrogię wobec niego stanowisko, wpływ Koła wówczas się zmniejsza, a cierpią na tem interesy kraju.

P. Jaworski w dłuższym przemówieniu wykazywał sprzeczności w rezolucjach hr. Skarbka i ich tendencję do wpojenia społeczeństwu przekonania, że dopiero wniosek jego, jeśli będą przyjęte, skierują politykę Koła na tory narodowe. Mowca przedstawił, na czem polega polityka polska w Austrii i zwalczał zarzuty, podnoszone przeciwko Kołu, jakoby prowadziło politykę tylko austriacką. Mowca odparł także zarzuty, podnoszone przeciw Prezesowi Koła i stwierdził, że Prezes, będący kierownikiem Koła, był i jest wyrazem, zgodnego z niem i mającego doń pełne zaufanie, Koła.

P. German zwrócił się przeciw rezolucjom hr. Skarbka, które podsuwają Prezesowi Koła myśli, jakich on w ciągu dyskusji politycznej w Kole, a następnie w Izbie nie wypowiedział i usiłują myśli te niby naprawić. Trzecia rezolucja bardzo sympatyczna, a odnosząca się do spraw śląskich jest już spóźniona, bo Koło polskie i jego Prezes dawno już tę sprawę podnieśli z całym naciskiem. Oświadczył wreszcie mowca, że nie może uznać stanowiska jednego odłamu Koła, który narzuca się całemu Kołu jako kontrolor myśli narodowej, bo nikt nie ma prawa uważać się za lepszego od innych Polaka.

P. Buzek przytoczył zarzuty, podniesione na zgromadzeniu lwowskim i stwierdził, że zgromadzenia tego nie zwołało stronnictwo narodowo-demokratyczne, lecz organizacja, obejmująca wszystkie stronnictwa narodowe polskie. Dlatego Koło polskie zobowiązane jest zająć stanowisko w tej sprawie i uspokoić opinię w kraju, a uspokojenie to da się najlepiej przeprowadzić wówczas, jeśli się uchwali rezolucje hr. Skarbka.

P. Korytowski stwierdził, że zapowiedziana na dzień ten dyskusja polityczna w Kole miała na celu zajęcie przez Koło stanowiska wobec agitacji, która w kraju objawiła się przeciw Kołu polskiemu i jego Prezesowi, iż nie prowadzą polityki polskiej. Mowca wyraził wdzięczność p. Buzkowi za zapewnienie, że narodowa demokracja nie ma nic wspólnego z ową agitacją w kraju, zauważył jednak musi, że rezolucje, przedłożone przez hr. Skarbka, choć nie *expressis verbis*, poddają politykę Koła podobnej krytyce. Podejrzliwość w kwestjach narodowych, niewiara w czystość zamiarów tych, którzy, czy to jako mężowie stanu, czy też jako posłowie ponosili odpowiedzialność za politykę dnia, były niestety zawsze naszą wadą, unicestwiająca w tych okolicznościach często najpiękniejsze przedsięwzięcia. Wszystkie Koła polskie narazane były od czasu do czasu na zarzut braku patriotyzmu, na zarzuty uprawiania polityki niepolskiej, a cofając się w przeszłość, mowca przypomniał zajścia, które odegrały się w Kole w drugiej połowie ósmego dziesiątka lat zeszłego wieku, kiedy to śp. Grocholski i śp. ks. kanonik Ruczka bronili się musieli przed zarzutem zdrady na-

rodowej. Podstawą naszej polityki była, jest i będzie rezolucja Sejmu z grudnia 1866 r. Postępując według tej rezolucji, zdołaliśmy możność działania na gruncie państwowym jako naród, a pomnażając nasze siły narodowe, stanęliśmy przed całym światem cywilizowanym, jako pozytywny i twórczy czynnik państwowy. Od zasad tych ani na krok nie odstąpiliśmy w obecnej polityce Koła, a zarzutem nam czynionym brak uzasadnienia, bo opierają się na pozorach, a nie na faktach. Wszyscy dążymy do jednego celu; co do środków trzeba porozumienia, wyrozumienia wzajemnego i zgody.

Mowca przedłożył następnie w porozumieniu z większością członków Koła wygotowane oświadczenie:

„W kraju pojawiły się w ostatnim czasie tu i ówdzie próby agitacji, podnoszącej przeciwko Prezesowi Koła, a temsamem przeciwko Kołu polskiemu nieuzasadnione, a w swych skutkach politycznych szkodliwe zarzuty. Koło polskie, pełniąc swe obowiązki w poczuciu odpowiedzialności wobec narodu, ma prawo uważać się za wyższe nad wszelkie tendencyjne zarzuty, ale niemniej jest jego obowiązkiem w zarzudku prostować fałszywą opinię, rozwielmożnienie jej bowiem mogłoby osłabić zaufanie społeczeństwa do jego Reprezentacji, a przez to wyrządzić szkodę sprawie polskiej. I tak poczęto podnosić w kraju zarzuty, jakoby Koło prowadziło tylko politykę austriacką, a nie polską. Wobec tego stwierdzić należy, że Koło polskie trzyma się w swej polityce tych linii wytycznych, które pozwoliły wszystkim poprzednim, od pół wieku na arenie parlamentarnej w Austrii działającym polskim Reprezentacyom uzyskać obecne warunki narodowego rozwoju. Koło polskie spełniając swe obowiązki wobec Najw. Dynastji i Państwa, nigdy nie zapomniało o swych obowiązkach narodowych, a myśl o narodzie i gorąca ku niemu miłość nigdy i w żadnych warunkach go nie opuszczała. Między jednymi obowiązkami, a drugimi niema sprzeczności, przeciwnie. Koło polskie żywi głębokie przekonanie, że właśnie obowiązek narodowy każe w obecnej dobie bardziej, niż kiedykolwiek mieć pieczę o dobro i siłę Państwa. Koło zaznaczyło też, że z tej drogi zejść nie chce i nie powinno i że ją nadal uważa za jedyną, która wiedzie do zaspokojenia naszych narodowych potrzeb. W tej też jedynie myśli zgodnie z Kołem dał wyraz jego myśli Prezes i tych wytycznych trzyma się, oparty o Koło jego przywódcą. Dzięki programowi, który przeprowadzili Grocholski, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz i wszyscy ich następcy zdobyli Polacy w Austrii możność działania na gruncie państwowym jako naród i w czasie, gdy w Prusach i Rosyji rodacy nasi byli i są wystawieni na prześladowanie, tu Polacy nie tylko dbać mogą o rozwój narodowy w granicach kraju, ale nieraz przydać się do obrony interesów narodowych w innych dzielnicach Polski — tu nie tylko pomogli narodowe siły, ale przed światem całym udowodnili, że potrafią być pozytywnym i twórczym czynnikiem państwowym. Wszystkie Koła polskie szły dotąd tą drogą, wszystkie z tej przyczyny były narazane na zarzuty, że nie dopełniały obowiązków narodowych, a mimo to żadne z tej drogi nie zeszło, bo opuszczenie jej, poddanie się sztucznej agitacji godziłoby w samą istotę rezultatów, osiągniętych bolem i trudem długoletniego doświadczenia, rzuciłoby nawet narodu na szlaki hazardu i nie dających się przewidzieć niebezpieczeństw.

Wiemy, że ręka tworząca ciało polityczne, kierowana być powinna nie tylko rozumem, zwracającym pracę ku świadomemu celowi, lecz także gorącym umiłowaniem idei, która tej pracy przyświeca. Wiemy jednak także, ile hartu, wytrwałości i przeciwieństw powszednich nie dać przygasnąć ani na chwilę zapałowi, nie dać się zepchnąć z drogi pracy twórczej, która jest jedyną rekojmnią powodzenia. Koło polskie, przejęte ważnością swego posłannictwa, nie zraziło się żadnymi trudnościami, ufając, że rosnące bez przerwy dzieło narodowego odrodzenia świadczyć będzie nie tylko samo o sobie lecz i o tych, którzy doń ręki przyłożyli.

Mowca wyraził nadzieję, że oświadczenie to zostanie przez wszystkich bez wyjątku przyjęte.

P. Śliwiński krytykował nieszczerą robotę narodowej demokracji i stwierdził, że linia narodowa, po której kroczy teraz Koło polskie, nie odstępuje w niczem od tej linii, po której kroczyło Koło za czasów Prezesury dra Głabińskiego, kiedyto również nie szczędzono zapewnień lojalności wobec Państwa, Najw. Dynastji i Monarchy. Jakkolwiek mowca nie podziela zdania o konieczności tych objawów lojalności, to jednak stwierdzić musi, że teraz uważa się za zbrodnie przeciw narodowi to samo, co w innych warunkach niedawno poczytywano za cnotę obywatelską. Obecnie Koło stara się gorliwie i skutecznie o to, aby wśród warunków dziś panujących podnieść wpływ i znaczenie Koła i uzyskać dla kraju, a więc i dla narodu ważne zdobycze, gdy dawniejsze Koło pozostało ważne sprawy w zawieszeniu. Jeśli

narodowa demokracja pragnie rzeczywiście pracować w interesie kraju i narodu, to powinna wziąć się do pracy realnej, do reformy ustroju społecznego i Administracji, a na tym terenie łatwiej się spotkamy i porozumiemy.

Mowca wykazywał, że polityka Koła polskiego ciągle jeszcze nie jest polityką ogólnie narodową, bo w Kole niema przedstawicieli pracującej ludności miejskiej, którymi są socjaliści. Koło i dziś prowadzi politykę konserwatywną i klasową. Koło powinno w interesie naszym narodowym wywierać wpływ i na politykę zagraniczną Monarchii, ale niezbędnym warunkiem tego wpływu jest silne i skonsolidowane Koło polskie. Należy zauważyć walk partyjnych, należy zadośćuczynić koniecznościom ludowym i wymaganiom ogólnej sprawiedliwości społecznej w polityce kraju i Sejmu i dać tem samem Kołu zwartą i silną podstawę. Zarówno rezolucje hr. Skarbka, jak i oświadczenie dra Korytowskiego uważa za nieodpowiadające istocie rzeczy, więc też głosować za niemi nie będzie.

P. Tertil popierał rezolucje hr. Skarbka, nie godząc się z wywodami pp. Kędzióra i Jaworskiego, jakoby krytyka siebie samych była sprzeczna z zasadą solidarności Koła. Stronnictwo narodowo-demokratyczne nie da się pozbawić prawa tej krytyki. Mowca przestrzegając przed roztozonym przez p. Jaworskiego programem trójlojalności dlatego, że nikt przyszłości przewidzieć nie może. Są niebezpieczne także enuncjacje, które bez względu na przyszłość wiążą nas bezkrytycznie. Dawne Koła starały się za pomocą swej polityki osiągnąć to, co w danych warunkach osiągnąć się dało, a mowca uważa za złe to, że tych słów: „w danych warunkach“ w mowie Prezesa nie było. Mowca nie godzi się na program Polski, przedstawiony przez p. Jaworskiego i widzi szkodliwość w ustawicznym przypomnieniu, że walka na trzy fronty nie może być utrzymana. Życie polityczne wymaga i walki i wiary w przyszłość.

Wkońcu oświadczył się mowca za rezolucjami hr. Skarbka i podniósł, że chwila obecna nie dała powodu do takiegoj manifestu, jakim jest proponowane oświadczenie dra Korytowskiego.

P. Stapiński wskazał, że agitacja, o której jest mowa, jest agitacją, wszczętą przez narodową demokrację. Akcja jest łatwa, gdyż nęda w kraju i niezadowolone wielkie. Materyału do tej agitacji dostarczyli posłowie narodowo-demokratyczni przez wniosek, podnoszący zręcznie zarzuty przeciw większości Koła, a rezolucje hr. Skarbka mają na oku budzenie oskarżenia przeciw Kołu za to, że rezolucyj tych nie uchwała. Koło przyjąć ich nie może, bo uchwała taka byłaby pośredniem przyznaniem się do winy niepopelnionej. Jeśli hr. Skarbek chce być lojalny wobec Koła, to powinien cofnąć swe rezolucje, lecz on tego nie uczyni, bo idzie mu o zdyskredytowanie Koła polskiego za to, że narodowi demokraci przegrali wybory. Walka taka przedstawia się tem dziwniej, że rządy w kraju znajdują się w ich rękach, bo większość biurokracji krajowej jest w ich obozie, Rząd i opoczywa w jednej osobie, to widok niebywały. Mowca wkońcu prosi, aby na takie bezwoczne uchwały więcej czasu w Kole nie tracono.

P. Dębski polemizował z wywodami mowców, którzy występowali przeciw narodowej demokracji i bronili rezolucyj hr. Skarbka.

P. Stesłowicz wywodził, iż nikt nie może mieć przeciw opozycji lub krytyce jako takiej, lecz tylko przeciw sposobowi, w jaki krytyka ta systematycznie jest uprawiana. Zastug, jakie narodowa demokracja położyła około szerzenia oświaty w Galicji wschodniej, nikt nie zaprzecza. Z kół demokracji narodowej objawia się krytyka, piętnująca z góry, bez faktów, tych posłów, którzy nie należą do tego stronnictwa. W szczególności dwa zarzuty ogólnej natury stale są podnoszone, a mianowicie, że posłowie ci, jako „zależni“, nie bronią należycie interesów narodowych i że jeszcze nie było Koła, któremby tak obcą była myśl narodowa, jak obecnemu Kołu polskiemu. Przeciw takiemu już z góry piętnowaniu należy się zastrzedz. Krytyka podobna dąży do zmonopolizowania uczuć narodowych w pewnym stronnictwie i odsądza wprost ludzi, którzy do tego stronnictwa nie należą od możliwości służenia wier- ną pracą interesom narodowym. Mowca apeluje do posłów narodowo-demokratycznych, aby, jeżeli się z takim sposobem walki nie zgadzają, wpłynęli na jego zaniechanie.

P. hr. Skarbek jako wnioskodawca odpowiadał na zarzuty, poczynione w ciągu dyskusji. Mowca zastrzegł się przeciw intencjom Prezesa Koła na wypadek, gdyby Koło stwierdziło, że interes Austrii nie jest identyczny z interesem narodu polskiego. Smutnym byłoby, gdyby Polacy nie myśleli o dalekiej przyszłości, a że myślą dowodzą tego deklaracje hr. Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego, których o brak lojalności wobec Austrii posądzać nie można. Jeśli więc hr. Gołuchowski mógł myśleć o przyszłości Pol-



ski i odróżniać interes narodowy polski od interesu Austrii, to musimy tego żądać także od Prezesa Koła polskiego. Stronictwo mowcy nie chce osłabienia powagi Koła polskiego i nie walczy z nim, lecz podnosi tylko zarzuty przeciw takiej polityce Prezesa Koła, która nie odpowiada uczuciom narodowym polskim.

W dalszym ciągu mowca polemizował z wywodami p. Stapińskiego, a w końcu prosił o uchwalenie jego rezolucji, gdyż przyjęcie ich uspokoi zaniepokojoną opinię publiczną i przywróci się do podniesienia powagi Koła.

Na tem dyskusję zakończono i przystąpiono do głosowania.

Wszystkie trzy rezolucje p. Skarbkę Koło odrzuciło 43 głosami przeciw 7, oświadczenie zaś p. Korytowskiego przyjęto 43 głosami. 7 osób wstrzymało się od głosowania.

## KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 7 grudnia.

(Przyjęcie u P. Ministra Długosza. — Koło polskie i urzędnicy).

(aw.) Parlamentarni przedstawiciele Galicji spotykali się dotąd przy stole konferencyjnym lub w biurze referenta. Stosunek, jaki łączył obie te sfery, był raczej urzędowy. Postawie obarczeni troską o dobro swego okręgu wyborczego, pilnowali jego spraw, które dawały im możliwość zetknięcia się z urzędnikami polskimi, przydzielonymi do władz centralnych. Tak było dotąd, od wczoraj jest inaczej. P. Minister Długosz zaprzagnął zbliżyć oba te światy na terenie neutralnym i wzajemnie je zaznajomić. W tym celu zaprosił całe Koło polskie, P. Ministra skarbu Zaleskiego, wszystkich polskich szefów sekcji i samodzielnych referentów na wspólną ucztę. Odbyla się ona wczoraj o godzinie ósmej wieczorem w przepięknej sali hotelu „Metropole”. Na wezwanie P. Ministra pospieszili niemal wszyscy. Nie brakło też i tych cichych pracowników, którzy są pośrednikami między naszą Reprezentacją parlamentarną a ogółem czytającej publiczności. Z prasy polskiej jawili się wiedeńscy korespondenci *Czasu*, *Nowej Reformy*, *Gazety Wieczornej*, *Kuryera Lwowskiego*, *Polnische Post* i *Gazety Lwowskiej*.

P. Minister witał wchodzących u hali przybranej zielenią. W pełnieniu obowiązków gospodarza pomagali urzędnicy Ministerstwa Galicji pp. Neuman, Kozubski i Maleczewski.

Przed dziewiątą przeszli zebrani, a było ich przeszło 150, do sali jadalnej. Przy stołach, ustawionych w podkowie, zasiadli w pośrodku obaj PP. Ministrowie, przydyum Koła, posłowie i urzędnicy społem.

P. Minister Długosz zabrał najpierw głos. Podziękował tym, którzy mu ułatwili jego życzenie, aby przy towarzyskim stole zebrali się po raz pierwszy przedstawiciele parlamentu, urzędnicy-obywatele polscy i reprezentanci prasy polskiej — trzy czynniki w naszym życiu publicznym tak ważne, a ożywione jednym pragnieniem służenia krajowi. Niechże więc ci wszyscy, którzy opuścili strony ojczyste, aby pełnić tu w Wiedniu ciężką na nich obowiązek pracy dla ojczyzny, przypomną sobie słowa poety:

„Ojczyzna to ta ustron, gdzie jesteś zrodzony,  
Kędy siejesz i zbierasz rok rocznie twe plony,  
Kędy dom twój się wznosi okryty drzew cieniem,  
Kędy każdy kamyczek jest jakimś wspomnieniem“

i pobiegną myślą ku polskim łąkom i dworom, ku prastarym grodom, które tak wymownie świadczą o wspaniałej naszej przeszłości, a wówczas i to jarzmo dnia codziennego będzie każdemu lżejsze, bo mu przypomni jego cel, który spełnić powinien. Kraj nasz potrzebuje rąk do pracy, wymaga ofiar. Na wszystkich polach ekonomicznego życia panuje zastój, wszędzie brak organizacyjnej pracy, jednolitego kierunku i koniecznej wytrwałości i zapału.

Dzięki tradycyjnej, mądrej polityce Koła polskiego zdobyliśmy w Państwie, w które nam żyć i rozwijać się wypadło, takie stanowisko, że staliśmy się czynnikiem użytecznym i pożądanym. Tej polityce mamy do zawdzięczenia możliwość ekonomicznego rozwoju, obrony naszych praw i zdobywania coraz to nowych korzyści. Niestety niezgoda wewnętrzna osłabia niejednokrotnie nasze siły. Zamiast iść za przykładem Czech i Moraw, stojących ramie przy ramieniu wszędzie tam, gdzie wchodzi w grę ich interes ekonomiczny, my nie umiemy wyzyskać pomyślnych okoliczności, wypływających z kierunku naszej polityki i przyspieszyć w ten sposób wielkie dzieło odrodzenia kraju. A przecież ile razy „Koło polskie” i ogół polski postawili solidarnie, bez waśni lub uraz partyjnych, jakieś żądanie, to wyniki tej zgodnej akcji były zawsze nadszyczące. Tak było za sprawą budowy kanałów, oby tak było także w każdej dzie-

dzinie naszych zadań politycznych i ekonomicznych. W zabiegach, jakie rozwija „Koło polskie”, pracując gorliwie nad spełnieniem przyjętych obowiązków, ważną rolę odgrywają urzędnicy polscy w Ministerstwach. Czem jest urzędnik dla społeczeństwa swego, o tem wie każdy, pracujący na niwie społecznej, najlepiej. P. Minister brał onegdaj udział w pewnej ankiecie i słyszał z ust wysokiego urzędnika Ministerstwa rolnictwa zdanie, że tendencją tego Ministerstwa jest, aby urzędnik umiał znaleźć drogę do serca ludności i umiał dostosować twarde ustawy do potrzeb i stosunków lokalnych. Tak mówił urzędnik-Niemiec. Ileż więcej serca i zrozumienia może ogół polski oczekiwać od swych urzędników. W Wiedniu panują w tym kierunku piękne tradycje. Wszakże już niezrównany poprzednik P. Ministra zapewniał go, że największym ułatwieniem pracy będzie mu życzliwość polskich urzędników w Ministerstwach. Ta ich obojętność i najlepsze intencje zapisały się już złotymi zgłoskami w kronikach Ministerstwa Galicji.

Końcowy ustęp przemówienia poświęcił P. Minister stosunkom „Koła Polskiego”.

Miałem to szczęście — mówił, że Bóg dał mi usposobienie takie, iż kochałem ludzi, byłem im przyjacielem i wierzyłem w ludzi. Nie zazdrościłem też nigdy nikomu powodzenia i cieszyłem się szczęściem drugich. Gorącym pragnieniem moim jest, by to usposobienie, tę wyrozumiałość na ludzkie błędy i słabości użyć na pracę nad skonsolidowaniem stosunków w „Kole” i wnoszę w tej myśli toast na pomyślność moich kolegów, na pomyślność jednolitego, wolnego od partyjnych waśni i solidarnego, Koła Polskiego, a wnoszę w ręce jego czcigodnego Prezesa!

Przemówienie P. Ministra, wypowiedziane niezwykle ciepło i serdecznie, wywołało niemiłąkę długo oklaski, po których zabrał głos JE. dr. Biliński i wskazał na szereg zasłużonych poprzedników nowego P. Ministra Galicji, wśród których jedno z naczelnych miejsc zajmuje P. Minister Zaleski przez swoją tak wydatną, tak ofiarą i tak obfitą w najlepsze wyniki służbę dla kraju. Następnie powitał Prezes w JE. Długoszu nieznaną dotąd w naszym życiu publicznym typ demokratycznego Ministra, po którego energii, żelaznej woli i obywatelskości społeczeństwo polskie wiele dobrego spodziewać się ma prawo.

Następnie zabrał głos wiceprezes „Koła” p. Jan Stapiński. Podkreślił on z naciskiem zawsze życzliwe wobec urzędników stanowisko stronnictwa ludowego, które widzi w urzędnikach bardzo ważny czynnik społeczny. Wnosząc toast na cześć urzędników w ręce JE. Szefa sekcji Cwiklińskiego, zakończył p. Stapiński apelem, aby także urzędnicy otaczali życzliwą opieką interesy tej warstwy naszego narodu, która ich opieki najwięcej potrzebuje, aby i oni przestrzegali zasad miłości i sprawiedliwości wobec właścicieli państwa polskiego.

JE. dr. Cwikliński podziękował przede wszystkim w imieniu urzędników za tak życzliwe dla nich słowa. JE. Abrahamowicz — przypomniał mowca — powiedział na podobnym bankiecie, że solidarność „Koła” wysuwa się po za życie izbowe i objawia się wspólnością i łącznością koleżeńską. Uprzejmość gospodarza rozszerzyła rany tego związku, przez co otworzyły się i dla urzędników-Polaków wrota do przybytku politycznej myśli i pracy narodu, już i nie po to, abyśmy ztąd wynieśli ducha wyłączenia narodowej i wnieśli go do izb biurowych, lecz po to, abyśmy przy wspólnym ognisku zagrali serca i przysposobili się lepiej do pełnienia obowiązków dla dobra kraju i społeczeństwa. Zadania urzędników obecnie większe są i trudniejsze, aniżeli dawniej. Wzrósł zakres tych obowiązków, zmieniła się znacznie ich treść i istota, odkąd życie polityczne i społeczne przybrało formy skomplikowane, odkąd Państwo wciągnęło w zakres swojego wpływu także i dziedzinę, które dawniej pozostawały po za sferą jego ingerencji. Także urzędnik musi dzisiaj „tworzyć”. Siłą twórczą czerpać zaś musi z ziemi rodzinnej, ze środowiska, do którego należał swoim urodzeniem i wychowaniem. Minęły czasy, kiedy bezbarwność narodowa uchodziła za cechę charakterystyczną urzędnika. Czując się obywatelami, szukamy łączności z krajem, pragniemy popierać dążeń narodu, osobliwie dążeń szerokich rzesz ludu, który dopiero od niedawna bierze udział w pracy politycznej, a z zapałem i własną sobie energią i wytrwałością ma się zająć doniosłymi. Szczęśliwymi się czujemy, że nawet tutaj w stolicy Państwa, wśród obcych, łączność z krajem, choć pośrednio, utrzymać możemy.

Zawdzięczamy to Kołu, które aczkolwiek złożone z członków różnych stronnictw jest wedle swego założenia jednolitą reprezentacją całego narodu. Moc i znaczenie Koła, to znaczenie urzędników polskich. W niem nadzieja nasza i na przyszłość! Toast na cześć i pomyślność Koła wniósł JE. dr. Cwikliński w ręce jego Prezesa, jako też, który z bogatą wiedzą i obfitym doświadcze-

niem łączy zapał iście młodzieńczy i zdolność niezrównaną rozwiązywania zadań najzawilszych, oraz w ręce JE. P. Ministra skarbu i JE. P. Ministra dla Galicji.

JE. dr. Korytowski wniósł zdrowie posłów szlaskich w ręce ks. Londzina, Wiceprezesa Izby, radca Dworu German, wniósł toast na cześć prasy w ręce p. Adolfa Inlendera, p. Inlender toastował ku cześć Koła polskiego. Szereg toastów zakończyło jedne, doskonałe przemówienie p. Bojki, które spotkało się też z żywym aplauzem zgromadzenia.

Po uczcie, przy czarnej kawie, ktoś rzucił myśl składki na cele szlaskie. Wnet posypały się hojne datki, a podziękował za nie p. dr. Michejda mową, której głębsze znaczenie odczuli wszyscy i gorącym nagrodzili oklaskiem.

## Obrady Dumy rosyjskiej w sprawie Chełmszczyzny.

Duma rosyjska rozpoczęła dnia 8 b. m. obrady nad projektem ustawy o wyłączeniu Chełmszczyzny.

Referent p. Lichaczew dał najpierw pogląd na historię Chełmszczyzny i podniósł ekonomiczną zależność niższych warstw ludności, która jest rosyjską, od polskich właścicieli dóbr, którzy tworzą mniejszość. Następnie wskazał mowca na historyczne dążności Polaków w przymierzu z Rzymem, mające na celu polonizację miejscowej ludności rosyjskiej i nawrócenie jej na katolicyzm. Mowca krytykował stosowane w kwestyi polskiej środki dawniejszych rosyjskich rządów stanu, zarzucając dawniejszej biurokracji rządowej, że obcy był jej system polityki narodowej, którą wprowadzają w czyn dopiero obecne rządy reprezentacyjne.

Następnie przemawiał minister spraw wewnętrznych M a k a r o w. Wspomniał on na wstępie o protestach zagranicy przeciw wydzieleniu gubernii chełmskiej; protesty te jednak uważa za nie należące do rzeczy, gdyż są one prosto, jak powiada, wynikiem agitacji, która znaczenie sprawy przedstawia w przesadny sposób. Chodzi przecież tylko o zmianę wewnętrznego porządku administracyjnego w niewielkiej części państwa rosyjskiego. Teraz, kiedy pod wpływem reprezentacji ludów Polacy są w przededniu otrzymania ziemstw i miejskiego samorządu, nie może rząd odmówić pomocy słabszej części ludności Chełmszczyzny, t. j. ludności rosyjskiej, stojącej niżej kulturalnie i ekonomicznie w porównaniu z polskimi właścicielami dóbr i katolickim duchowieństwem. Zdaniem ministra ani długoletnie posiadanie, ani przyorytety w Chełmszczyźnie nie grają w tym wypadku roli. Tradycje, język, mapy geograficzne i statystyka dowodzą, zdaniem ministra, że w Chełmszczyźnie są Rosjanie ludności osiadłą, narazoną na polonizację i propagandę katolicyzmu. Projekt ustawy nie wywoła waśni, lecz umożliwi rosyjskiej ludności miejscowej odrodzenie świadomości narodowej i wzmożni jej łączność z państwem rosyjskiem.

Imieniem Polaków przemawiał p. Dymsza. Mowca krytykował ostro wywody ministra spraw wewnętrznych. Podczas tej mowy prawica wyprawiła ciągłe hałasy. Mowca wskazał, że sprawa wyłączenia Chełmszczyzny poruszana już była ośm razy i zawsze była zaniechana. Wszyscy generał-gubernatorowie warszawscy, z wyjątkiem Szwałowa i b. minister Durnowo byli przeciwni wyodrębnieniu Chełmszczyzny, gdyż doszli do przekonania, że sprawa ta ze stanowiska państwowego byłaby szkodliwa. Dziś znów tę kwestyę poruszono w celu rusyfikacji ludności chełmskiej i celem zawołania jej do przyjęcia prawosławia. Przytacza dowody, że daty statystyczne, przedłożone przez rząd, są fałszywe. Nie Polacy uciskają Rosjan w Zabużu, lecz przeciwnie Rosjanie Polaków. Projekt wyłączenia Chełmszczyzny narusza prawo Królestwa Polskiego, obraża Polaków i stwarza przepaść między Polakami a Rosjanami.

Po p. Dymszy przemawiał biskup Eulogiusz, starając się zapomocą szeregu dat zbliżyć twierdzenie p. Dymszy, że projekt ustawy o Chełmszczyźnie sprzeczny jest z manifestem konstytucyjnym. Biskup dowodził, że wydzielenie gub. chełmskiej konieczne jest, aby uratować żywioł rosyjski przed zupełnym zanikiem i ostateczną polonizacją. Godność państwowa Rosji nie pozwala na bierność w tym wypadku. Mowca zapowiada, że walka póty trwać będzie, póki nie rozstrzygnie się kwestya, czy obszar chełmski pozostaje rosyjskim, czy stanie się polskim. Duma powinna ludność rosyjską w tym obszarze przekonać, że przyszłość tamtejszych Rosjan nie jest zawisła od Polaków, lecz związana jest z przyszłością Rosji. To przeświadczenie przysporzy ludności rosyjskiej siłę do kulturalnego i narodowego rozwoju.

## KRONIKA.

Lwów, 9 grudnia.

Niedziela (10 grudnia):  
N. M. P. Lore. — Radziśława. — Jakowa m.

Wschód słońca o godzinie 7-12 rano, zachód słońca o godzinie 3-23 po południu.

Poniedziałek (11 grudnia):

Domazego P. p. — Wojmira. — Stefana m.

Wschód słońca o godzinie 7-13 rano, zachód słońca o godzinie 3-23 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu grudnia wolno polować na: zające, jarząbki, głuszcze, cietrzewie, drobie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatwy ed 15 przezierek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef z Małżonką** przybył wczoraj — jak donoszą z Pragi — do *Narodnego Divadla*, na przedstawienie „Sprzedane narzeczonej” Smetany. W westybulu powitał Dostojnych Gości prezes Tow. *Narodnego Divadla* p. Hlava i podziękował im za zaszczyt, jaki przez swe przybycie uczynili teatrowi i sztuce czeskiej. Najd. Arcyksiążę podziękował za powitanie i podniósł, że zawsze chętnie chodził do teatru czeskiego, tembardziej, gdy dawane w nim jest tak znakomite dzieło czeskiego kompozytora, jak Smetana. Gdy Najd. Arcyksiążę wraz z Małżonką wychodził z teatru publiczność zgotowała im owacy.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Artur Materna z 33 p. dział polnych otrzymał order Żelaznej Korony III. z uwolnieniem od taksy.

Starszym lekarzem zamianowany zastępca lekarza-asystenta dr. Zygmunt Leszczyński z wojskowej lekarskiej szkoły aplikacyjnej.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Przeniesieni zostali z c. k. armii do c. k. obrony krajowej: kapitanowie: Wiktor Buček z 57 pp. do 7 pp. obr. kraj., Walter Zeilinger z 89 pp. do 16 pp. obr. kraj.; roznistrz Robert Hussarek z 10 p. drag. do 5 p. uł. obr. kraj.

— **Ustawa o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych.** W bieżącym roku weszła w życie uchwalona na ostatniej sesji sejmowej zmiana art. 11 ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych, według której w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, wolno Radzie szkolnej krajowej, za zgodą Wydziału krajowego przesuwać drogą rozporządzenia miejscowości, posiadające szkoły ludowe, do wyższych klas plac nauczycielskich.

Przy uchwalaniu tej ustawy Sejm osobną rezolucją wezwał Radę szkolną krajową, aby w pierwszym rządzie uwzględniała gminy podmiejskie i gminy o wybitnym charakterze przemysłowym, oraz będące miejscami kąpielowymi lub klimatycznymi.

Wprawdzie Rada szkolna krajowa nie była zapatrywana, żeby wykonywując wspomnianą ustawę, należało ograniczyć się jedynie do tych kategorii miejscowości i nie mogła nie uznać, że znaczniejsza ilość miejscowości, zwłaszcza w IV. klasie plac, jest dzisiaj co do warunków bytu prawie zupełnie zrównana z miejscowościami, należącymi według dotychczasowego podziału do wyższych klas plac nauczycielskich, jednak musiała zarówno z Wydziałem krajowym mieć wzgląd na wyjątkowo niekorzystny stan finansów krajowych, który, zdaniem Wydziału krajowego, pod groźbą zwichnięcia równowagi budżetowej nie pozwalał w r. 1912 na żadne poważniejsze podwyższenie funduszu szkolnego krajowego. W ten sposób wybrano na razie celem przesunięcia do wyższych klas tylko kilkanaście miejscowości i to mających przeważnie kryteria zawarte w przytoczonej rezolucji sejmowej, tak, że w pierwszym styczniu 1912 w systemie klas plac nauczycieli ludowych zajdą następujące zmiany:

Z klasy III. do II. przesunięte zostaną: 1. Boryśław, 2. Tustanowice z Wolanką, 3. Zakepane.

Z klasy IV. do II.: 1. Kleparów, 2. Zamarstynów, 3. Zniszenie.

Z klasy IV. do III.: 1. Iwoniec, 2. Knihinin wieś i kolonia, 3. Kulparków, 4. Posada górna, 5. Posada olchowska pod Sanokiem, 6. Rabka, 7. Swosowice, 8. Szczawnica, 9. Truskawice, 10. Winniki pod Lwowem, 11. Zabłocie pod Żywcem, 12. Borek fałęcki w powiecie podgórskim.

— **Z Rady miasta Lwowa.** Otwierając czwartkowe posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Neumann Radę, że w myśl życzenia, wyrażonego na konferencji przewodniczących klubów miejskich, odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., osobne posiedzenie Rady miejskiej, celem zajęcia stanowiska w kwestyi projektu rządu rosyjskiego w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Z kolei zabrał głos r. dr. Janik i zwrócił się do przydyum miasta z prośbą, by do-



kumenty prac Rady udzielano w odpisach Zakładowi narodowemu im. Ossolińskich.

R. Zawojcki przedłożył do regulaminowego traktowania prośbę mieszkanka ulicy Sawy o położenie w tej ulicy chodnika.

R. Czarnecki poruszył sprawę mianowania dyrektora szkoły ewangelickiej we Lwowie, który — jak się wyraził mowca — ma być wrogiem narodu polskiego.

R. dr. Tomaszewski zabrawszy w tej sprawie głos, postawił wniosek nagły, aby prezydium miasta poczyniło odpowiednie kroki u miarodajnych czynników, by dyrektorem szkoły ewangelickiej we Lwowie zamianowany został taki kandydat, który nie byłby wrogiem narodu polskiego.

Nagłość, jak i sam wniosek uchwalila Rada jednogłośnie.

R. Epler zwrócił się do prezydium miasta z prośbą, by zezwoliło urzędnikom miejskiego urzędu budowniczego na wzięcie udziału w uzupełniającym kursie dla inżynierów, który odbyć się ma w tutejszej Politechnice w czasie od 8 do 13 stycznia 1912.

Z porządku dziennego przyjęła Rada dwa legaty: pierwszy s. p. Franciszka Wiebiga w kwocie 2000 kor. dla ubogich m. Lwowa i drugi s. p. Jana Karola Eiselta w kwocie 20.000 kor. na dom podzupków.

W myśl referatu ks. Szydelskiego oświadczyła następnie Rada w sprawie kreowania drugiej posady wikarego przy kościele św. Elżbiety, że gmina uznaje potrzebę tej posady, ale płatnej z funduszu religijnego.

Koło pań T. S. L. jako właścicielce bursy im. Boberskiej, uchwalila Rada odstąpić jeszcze dodatkowo 75 sążni gruntu przy ul. Poniatowskiego.

Do kuratorium dla Tow. Szkoły handlowej uchwalono na wniosek r. Ichnatowicza delegować r. dr. Tomaszewskiego, poczem o godz. 8.45 wieczorem prezydent zarządził posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu tem udzielono zarządcy Zakładu św. Łazarza p. Stanisławowi Sierocińskiemu daru z łaski w kwocie 480 koron rocznie i przyjęto go do tego Zakładu jako Prebendaryusza.

**— Powszechnie wykłady uniwersyteckie:** Dziś, w sobotę, 9 b. m., doc. pryw. Uniw. i dyr. gimn. dr. K. Wojciechowski: „Bolesław Prus“. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godz. 7 wieczorem. — W niedzielę, dnia 10 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Nowicki: „Istota i przyczyny chorób“ (z demonstracjami). Sala gimnastyczna szkoły kolejowej. Początek o godz. 5 wieczorem. — Prof. gimn. dr. M. Janelli: „Parlamentaryzm w Polsce“. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godz. 5 wieczorem.

**— Rozwiązanie wiecu russofilskiego.** Zwolnienicy radykalno-russofilskiej partii, grupującej się koło dr. Dudykiewicza, zwołali na dzień 8 grudnia wiec partynny do Lwowa, który miał się odbyć jako ograniczone tylko na zaproszonych gości zgromadzenie w sali „Narodnego Domu“. Celem przeprowadzenia kontroli legalności tego zgromadzenia, delegowała lwowska dyrekcja policji urzędnika na miejsce zebrania. Ponieważ delegowany urzędnik stwierdził, że zwołujący zgromadzenie redaktor dr. Jan Hryniewiecki, emerytowany sędzia dr. Głuszkiewicz i ks. Maszczyk przy urządzaniu tego zgromadzenia nie uczynili zadosyć wymaganom ustawowym, a w szczególności, że dla wielu uczestników zebrania pisano i wydawano im zaproszenia dopiero u wejścia na salę, zgromadzenie to zostało jako nielegalne rozwiązane i wezwano uczestników do opuszczenia sali. Wezwania tego usłuchano dopiero wówczas, gdy do sali wkroczył oddział policji z komisarzem policji na czele.

Straż policyjna nie była jednak zmuszona ani do zastosowania środków przymusowych, ani do użycia broni.

Z powodu stawiania oporu władzy aresztowano i sprowadzono na policję 5 osób, między niemi sędziego z Drohobycza Ignacego Horszowskiego. — Po stwierdzeniu tożsamości zostali aresztowani wypuszczeni na wolną stopę. We wspomnianem zgromadzeniu wzięło udział około 150 osób, między innymi posłowie do Rady państwa dr. Markow i dr. Kuryłowicz, posłowie sejmowi dr. Dudykiewicz, Mironiuk-Zajaczk i ks. Senyk, oraz około 30 księży.

Przeciw osobom, które zwołały powyższe zgromadzenie, jak również przeciwko osobom, przytrzymanym za stawianie oporu władzy, wdrożono kroki sądowo-karne.

**— Wieczór bajek »Tow. wzaj. pom. literatów i artystów«,** który odbył się dnia 7 grudnia w wypełnionej sali Filharmonii cieszył się nadzwyczajnym sukcesem artystycznym i materyjalnym. Laury zbierali: pani Trapszo za oryginalną do łez zabawną interpretację „Fidrygałka“ Młodnickiej i za nadzwyczajnie przeczytaną bajkę p. J. Germana „O kocie królewiczu“.

Niezwykłymi objawami zachwyty został przyjęty poeta Władysław Beza, który nie tylko pisze rozechwytywane i tłumaczone na obce języki „Babułki“, ale umie je także przepisywać mówić. Niezrównana artystka p. Anna Gostyńska zrobiła z ślicznej „Dangi“ Zbierzchowskiego wprost arcydziełko, a p. Do-

brzański przeczytał w zastępstwie p. Feldmana znakomicie bajkę p. Makuszyńskiego „Sze-we Kopytko i Kaczor Kwok“.

Zachwyty dziatwy wzbudziły komrowe obrazy świetlane do bajek, których było 20, a wszystkie nowe, robione specjalnie dla dzieci przez artystów-malarzy: Witwickiego, Wodyńskiego i Olszewskiego, wygrana zaś na końcu bajka była już szczytem uciechy. — „Wieczór bajek“ będzie na ogólne żądanie powtórzony w Krakowie i na prowincyi w interpretacji naszych artystów teatru miejskiego, o czem doniosła jeszcze komunikaty i afisze. Skład główny bajek wydanych przez „Towarzystwo wzaj. pom. lit. i art.“: Kauczyński-Oberski. Lwów.

**— Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, d. 11 b. m., o godz. 5 po południu w Krakowie. Porządek dzienny: 1. Czł. K. Morawski: Uwagi o Korneliuszu Neposie. 2. Czł. J. Tretjak: Bohdan Zaleski i Towarzystwo demokratyczne. Po dyskusji posiedzenie ściślejse.

**— Porada fachowa w sprawach ubezpieczeniowych.** Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie postanowiła w interesie kół przemysłowych poświęcić szczególną uwagę udzielania porady fachowej w sprawach ubezpieczeniowych, w szczególności w sprawach ubezpieczenia od ognia.

Funkcyję konsultanta w sprawach ubezpieczeniowych Izba handlowa i przemysłowa poruciła p. Dyonizemu Tothowi, naczelnemu kierownikowi sekcji lwowskiej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Biuro porady fachowej w sprawach ubezpieczeniowych udzielać będzie interesentom wiadomości i rady w sprawach ubezpieczenia od ognia, przeprowadzać na żądanie stron ubezpieczenie oraz rewizję polic i taryf ubezpieczeniowych, tudzież udzielać potrzebnych w celach asekuracyjnych fachowych wskazówek technicznych tak przy przebudowach, jak i przy stawianiu nowych budynków fabrycznych i t. p. Zgłoszenia interesentów, pragnących korzystać z porad fachowych w sprawach ubezpieczeniowych przyjmuje biuro Izby handlowej i przemysłowej (ul. Akademicka 17) w godzinach urzędowych.

**— Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 grudnia b. r. zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów w miejscowości Jadachy należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Chmielowie składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i obowiązkiem doręczania uchwał sądowych.

**— Na dochód funduszu inwalidów i sierót Stow.** »Wspólność« odędzie się w niedzielę, 10 b. m., w sali „Gwiazdy“ przedstawienie amatorskie. Amatorowie „Gwiazdy“ odegrają wesołą krotoczwilkę w 4 aktach ze śpiewami p. t. „Pani majstrowa z Chorążczyzny“. Początek o godz. 7 wieczorem. Orkiestra wojskowa. Bilety wcześniej do nabycia w biurze stow. „Gwiazda“ w sobotę wieczorem.

**— W Domu sierot pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi** przy ul. Grodeckiej l. 2 odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. pół do 5 po południu doroczne zebranie pań. Zebraniu przewodniczyć będzie i przemówi JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski. Porządek dzienny: 1. Śpiewy i deklaracje sierot. 2. Przemówienie JE. Najprzebiewniejszego ks. Arcybiskupa. 3. Odczytanie sprawozdania za rok ubiegły. 4. Udzielenie absolutorium wydziałowi. 5. Wnioski członków.

**— Pogrzeb s. p. Walewskiego** odbył się wczoraj w Krakowie z dworca kolejowego na cmentarz rakowiecki przy tłumnym udziale publiczności. Przed dworcem przemawiał imieniem Związku artystów polskich artysta teatru krakowskiego p. Węgrzyn, żegnając w ciepłych słowach zmarłego kolegę, zazuaczył przytem, że s. p. Walewski był pierwszym, który przystąpił do Związku artystów. Kondukt prowadził ks. kanonik Caputa. Dzisiaj odbędzie się staraniem Związku artystów nabożeństwo żałobne.

**— Biedne dzieci.** Bawiąca w Stryju włoska „opera dziecięca“, która we Lwowie występowała przed kilku tygodniami, początkowo miała tam powodzenie; gdy jednak następne przedstawienia nie przyniosły dochodów, trupa znalazła się w położeniu bez wyjścia, nie mogąc ruszyć się ze Stryja. Nieszczęśliwe dzieci cierpią podobno głód i obchodzą miasto z prośbą o jałmużnę. Sprawą tą powinien zająć się konsulat włoski.

**— W czytelni katolickiej** odbędzie się dnia 11 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt: ks. dr. Stefana Szydelskiego p. t. „Rodzina chrześcijańska“. Wstęp wolny dla członków, gości przez nich wprowadzonych i gości zaproszonych.

**— Ostrzeżenie.** Miejski urząd pośrednictwa pracy w Monachium ogłosił, że z powodu stałego przybytku robotników z zagranicy, daje się obecnie w całej Bawary odczuwać nadmiar sił roboczych wszelkiego rodzaju. Urząd ten nie bierze przeto na siebie żadnej gwarancji, że dostarczy im robotę. Ostrzega się zatem poszukujących pracy, przed emigracją sezonową do Bawary.

**△ Z Izby sądowej.** Tocząca się d. 27 z. m. przed trybunałem orzekającym tutejszego sądu krajowego rozprawa karna przeciw

Maciejowi Beluchowskiemu i 2 tow. z zbrodnie gwałtu publicznego przez wymuszenie większej kwoty pieniężnej od rodziny p. Maryi z Wolańskich Boguckiej, groźbą uwłaczających rewelacji, zakończyła się we czwartek późnym wieczorem. Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Macieja Beluchowskiego za zbrodnie gwałtu publicznego na karę 2 letniego ciężkiego więzienia z postem co miesiąca, a Benjamina Kaufmanna na rok ciężkiego więzienia również z postem co miesiąca. Uwolnił natomiast córkę tego ostatniego, Dorotę z Kaufmannów Schratterową, żonę adwokata krajowego dr. Jakóba Schrattera, przeciwko któremu, jako oskarżonemu również w tej sprawie, z powodu jego obecnej choroby, rozprawa odbędzie się później.

Obrońcy skazanych zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie co do wysokiego wymiaru kary.

**△ Zgubiono:** broszkę złotą z rubinami i perełkami i napisem: „Od Izi i Niusi“; książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności na 230 kor. i los loteryi wiedeńskiej.

**△ Sprzeniewierzenie.** Kupiec Jonasz Salamander doniósł wczoraj policji, że niejaki Izaak Perlstein, któremu oddał do sprzedaży dwie sztuki płótna i popielatą chustkę zimową, łącznej wartości 55 kor., znikł z Lwową zabranym towarym.

**△ Czyje konie?** Do tutejszej policji nadeszła wiadomość z Beregszasz, na Węgrzech, iż zakwestyonowano tam dwa skradzione konie: trzyletnią klacz maści szarej i konia kasztana. Konie te mają być skradzione w jednym z dworów w Galicji.

**△ Znowu bandyta z rewolwerem.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 11 usiłował w nocy z czwartku na piątek włamać się jakiś rzeźmieszek do sklepu zegarmistrza Dawida Lwowskiego. Gdy zamieszkały w tej realności p. Józef Flaks, zauważywszy złodzieja, począł wołać o pomoc, bandyta dobył rewolweru, a wymierzwszy jego lufę w stronę p. Flaksa, zagroził mu, że go zastrzeli, jeżeli nie zaprzestanie wołania o pomoc. Uspokoiwszy w ten sposób przerażonego p. F., bandyta przeskoczył parkan i znikł w przylegającym do tej realności ogrodzie.

**△ Eksplozja gazu.** Wczoraj około godziny 1 z południa dozorca realności przy ul. Bernsteina l. 11, Teodor Bogucki, założywszy w sali Tow. „Jad Charuzim“ nowe siatki gazowe Auera, chciał je wypróbować i w tym celu przyłożył do jednej z nich płonącą zapalnicę. Z powodu nieszczęśliwej jednak rury, doprowadzającej gaz do lamp, nastąpił nagły wybuch gazu, nagromadzonego w znacznej ilości pod sufitem. Eksplozja była tak silna, że zerwała część sufitu, wyrwała okna i rzuciła je na przeciwną stronę ulicy. Bogucki zaś spadłszy z drabiny, ciężko się potłukł. Pożar, który wybuchł po eksplozji, zdołali wczas stłumić domownicy.

**△ Zamach morderczy i samobójczy.** Dziś o godzinie 12.45 w południe na rogu ulic Czarnieckiego i Łyczakowskiej jakiś mężczyzna po krótkiej sprzeczce z kobietą, dał do niej strzał rewolwerowy, potem widząc, że chybił, począł uciekającą ściegą. Publiczność z przerażeniem rzuciła się do ucieczki, część skryła się do szynku naprzeciwko kościoła Klarysek. Tam też chciała schronić się ścigana kobieta, drzwi jednak były już zamknięte. Morderca dopadł ją przy ścianie i dał do niej dwa strzały, raniąc ją lekko w twarz, następnie skierował lufę morderczej broni w swoją stronę i padł na chodnik, brocząc obficie krwią. Ranną kobietą i mężczyznę owego, dającego słabe oznaki życia, przewieziono dorożkami do szpitala powszechnego.

Jak się dowiadujemy, mężczyzną, który dokonał zamachu morderczego był Jan Kanić, czak, prowizoryczny woźny w departamencie technicznym Namiestnictwa, zraniona kobieta jest jego żoną, Emilią. Powodem zamachu morderczego i samobójczego miały być niesnaski małżeńskie.

**△ Ogień piwniczny** wybuchł wczoraj przed południem w realności przy ul. Lenartowicza l. 14, gdzie z niezbadanej przyczyny zatliło się złożone tam w znacznej ilości drzewo. Ogień przed przybyciem straży pożarnej ugasił lokatorowie tej realności.

**△ Nieszczęśliwy wypadek.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym na małej rampie wyładowywali dziś przed południem z wozu towarowego czterej robotnicy jednego z tutejszych spedytorów ciężkie skrzynie, zawierające szkło. W chwili, gdy jedną ze skrzyń załadowywali na wóz, trzy inne usunęły się na nich i przgniotły ich swym ciężarem. Dwaj robotnicy odnieśli złamanie nóg, dwaj inni ciężkie obrażenia wewnętrzne. Rannych odwiezło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

**△ Pożar.** W fabryce pokostów i lakierów p. Blumenfelda przy ul. Jakóba Hermana l. 31 wybuchł wczoraj pożar, który w krótkim czasie ugasił robotnicy fabryczni. Przyczyna wybuchu pożaru nieznana. Szkoda ma wynosić przeszło 2000 kor.

**△ Nagły zgon.** Wczoraj zmarł nagle na udar serca dozorca Pałacu sztuki na placu powystawowym Jan Sak.

**△ W kinematografie »Gloconda«** przy ul. Grodeckiej l. 42 zapaliły się wczoraj wieczorem podczas przedstawienia w aparacie projekcyjnym filmy celuloidowe, przyczem maszynista odniósł znaczne poparzenia. Widok płomieni wywołał chwilowy popłoch wśród publiczności; uspokoiła się ona jednak, gdy się przekonała, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo. Poparzonego maszynistę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

**△ Echa morderstwa w ulicy Tkackiej.** W Stryju aresztowała tamtejsza policja podczas obławy na złodziei murarza Piotra Sykułę, który w toku badania przyznał się do współudziału w morderstwie, dokonanem we Lwowie dnia 19 listopada b. r. w ulicy Tkackiej na osobie Józefa Todta, b. odpowiedzialnego redaktora *Herolda Włoskiego*.

**△ Kronika policyjna.** W gmachu galic. Kasy oszczędności aresztowała we czwartek policja murarza z Kleparowa Ignacego Czernię, który w dniu 5 b. m. podniósłszy w tejże Kasy z podłogi zgubiony przez p. Idę Fuchsohnę banknot 1000 koronowy, ułotnił się z nim niepostrzeżenie.

Do tutejszej policji nadeszła wiadomość z Kołomyi, że zbiegł z tamtąd Bronisław Bab magazynier zakładu instalacyjnego firmy „LeWIN i Pfefferbaum“, dopuściwszy się kradzieży rozmaitych materyałów na kwotę 400 kor.

Piekarzowi Dawidowi Sandhausowi przy ul. Karnej l. 3 skradziono dwa worki pszennej mąki, wartości 80 kor.

W realności przy ul. Kraszewskiego l. 5 włamał się złodziej do praczkarni i skradł p. Julii Garapichowej bieliznę wartości 80 kor.

W ulicy Kazimierzowskiej przytrzymano we czwartek 13 letniego Hermana Rosenberga na kradzieży walizy z garderobą ze stojącego w tej ulicy wozu jednego z kupców jaworowskich.

Dr. Emilowi Auerbachowi skradziono z mieszkania przy ul. Krakowskiej l. 14 torbę z instrumentami lekarskimi i parę bucików, łącznej wartości 134 kor.

P. Michał Wojciechowski doniósł policji, że parobek jego Michał Marciniak pobił tak dotkliwie drągiem jego dwa konie, że jednego z nich musiał sprzedać na zabicie, skutkiem czego poniósł szkodę w kwocie 400 kor. Marciniak zbiegł następnie ze służby.

Na strych realności przy ul. Karola Ludwika l. 33 włamali się onegdaj w nocy złodzieje i skradli p. Bercie Schorowej znaczną ilość bielizny damskiej i męskiej, łącznej wartości przeszło 300 kor.

Policja aresztowała wczoraj 11 letniego Stefana Pyęc, który w ostatnich dniach dokonał kradzieży 80 gołębi.

Z ganku realności przy ul. Wronowskich l. 10 skradziono wczoraj p. Eltersowi ubranie, wartości 90 kor., pozostawione na chwilę przez służącą.

Do fabryki firmy T. Wygłosa i Spki przy ul. Bema l. 3 włamał się onegdaj przez okno złodziej i skradł z hali maszynowej pasy transmisyjne, wartości 500 kor.

† **Zmarł** w ostatnich dniach w Krakowie, dr. Ludwik Ówlinger, burmistrz m. Dobromiła i założyciel i długoletni członek krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, w 63 r. życia.

**— Dar dla Muzeum Narodowego.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj na uroczystym zebraniu Tow. wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalono złożyć w darze Muzeum Narodowemu szkice Matejki do „dziejów cywilizacji“, wymalowanych w Politechnice lwowskiej.

**— Jubileusz kapłański ks. biskupa Likowskiego.** Z Poznania donoszą, że obchód 50-letniego jubileuszu kapłańskiego ks. biskupa Likowskiego wyznaczono na 21 b. m.

**— Wystawa sztuki w Warszawie.** W gmachu Tow. Zachęty sztuk pięknych w Warszawie otwarto wczoraj wystawę zbiorową, jako wystawę „Salonu 1911—1912 roku“.

## Kronika zagraniczna.

\* **Proces o szpiegostwo.** W Lipsku rozpoczął się onegdaj proces o szpiegostwo przeciwko kilku Anglikom, na których czele stał właściciel biura podróży Max.

\* **Katastrofy na morzu.** Według doniesienia dzienników angielskich, na morzu Kaspijskim rozbiły się onegdaj trzy okręty z powodu burzy. Załogi i podróżnych tych okrętów uratowano.

\* **Olbrzymi proces.** Niebawem toczyć się będzie w Moskwie olbrzymi proces przeciw przeszło 300 dentystom, praktykującym w Rosyji, w tej liczbie 9 w Łodzi. Akt oskarżenia zarzuca im, że korzystali ze sfałszowanych dyplomów dentystycznych. Olbrzymia „fabryka“ tych dokumentów istniała w Smoleńsku, a dyrektorem jej był starszy lekarz powiatu smoleńskiego, Edward Rutkowski. Fabrykacja dyplomów prowadzona była *en gros*, przyczem w różnych punktach państwa działali pośrednicy, trudniący się zawodowo sprzedażą, wreszcie trzecią grupę stanowią osoby, które,



nabywszy owe dyplomy, trudniły się praktyką dentyścianą, nie mając w tym fachu odpowiedniego uzdolnienia. Ogółem afera ta obejmuje 400 osób, prokurator zaś z swej strony powołał 300 świadków. Wszyscy oskarżeni znajdując się na wolnej stopie.

\* Cholera w Meccie. W ostatnich dniach zmarło 198 osób w Meccie na cholere.

\* Trzysta pięćdziesiąt koni spalonych. Z Nowego Jorku donoszą, że w Jersey City wybuchł onegdaj pożar w „United Express Stables Company”. Spaliło się 350 cennych koni. Szkody wynoszą 2 miliony dolarów.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 9 grudnia, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 19: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka. — W niedzielę, 10 grudnia, o godz. pół do 4 po południu, po raz 4: „Oficer gwardii”, komedia w 3 aktach F. Molnara; o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 20: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka. — W poniedziałek, 11 grudnia, po raz pierwszy (nowość): „Straceńczy”, dramat w 4 aktach, Tadeusza Konczyńskiego; z udziałem: Konstancji Bednarzewskiej, Leonii Barwińskiej, Leonii Borkowskiej, Edmunda Urbańskiej, Karola Adwentowicza, Romana Żelazowskiego, Ludwika Fritschego, Franciszka Frączkowskiego, Bolesława Mierzejewskiego, Henryka Czakię, Maryana Bieleckiego i innych. — Abonament Nr. 13. — We wtorek, 12 grudnia, po raz 21: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka. — We środę, 13 grudnia, po raz 2: „Straceńczy”, dramat w 4 aktach, Tadeusza Konczyńskiego. — We czwartek, 14 grudnia, po raz 1 w bieżącym sezonie: „Lohengrin”, opera w 3 aktach R. Wagnera; występ Ireny Bohuss i Józefa Manna.

## Poradnik

### dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcja na 6 osób.

**Niedziela:** Zupa ze zwierzyny z grzankami. Rozbratle z cebulą i kartofle przysmażane. Strudel z makiem albo marmoladą.

**Poniedziałek:** Rosół z pulpetami. Sztuka mięsa z ewikłą. Knedleki z bułki z podlewą powidłaną.

**Wtorek:** Zupa jarzynowa „Maggi” z ryżem. Kotlety wieprzowe siekane ze słodką kapustą (przepis niżej), soczewica na kwasno. Legumina gryskowa z sokiem.

**Środa:** Zupa kminkowa z kluseczkami kładzionymi. Sledzie bałtyckie. „Purée” z kartofli. Pierogi z serem i rodnymi.

**Środa:** Zupa pomidorowa. Pieczeń wołowa szpikowana. Kasza jęczmienna ze słoniną. Naleśniki z jabłkami.

**Czwartek:** Barszcz burakowy ze śmietaną. Polędwica wieprzowa. Kartofle i kapusta.

**Piątek:** Zupa grzybowa ze śmietaną i krupkami perłowymi. Ryba morska w szarym sosie. Budyń z szodnem.

**Sobota:** Zupa kartoflana przecierana. Karaski małe, smażone w całości. Kapusta brukselska. Buchty czeskie z konfiturą.

**Sobota:** Zupa grochowa z grzankami. Kotlety cielęce po wiedeńsku. Marchewka. Bliny z sokiem.

### Przepisy:

**Zupa ze zwierzyny.** Jeden przodek zajęcy odgotować bardzo miękko z jarzynami, cebulą, grzybami i korzeniami, dodając kilka ziarenek jałowcu. Gdy mięso znacznie zupełnie odpada od kości, wtedy wyjąć, obrać je i na maszynie kilka razy przesiekać, poczem przetrzeć przez sito, zrobić zasmażkę, dodać trzy łyżki śmietany, trochę octu winnego i odrobinę cukru, zalać smakiem, w którym się gotował zajęcy i kilka razy zagotować, zaskorować cukrem palonym i podać z grzankami.

**Kotlety cielęce siekane z kapustą.** Mięsa wieprzowego pół klg. usiekać na maszynie, a pół główki kapusty niekwaszonej odparzyć ukropem, aby odeszła gorycz, poczem usiekać ją wraz z trzema cebulami i dać na masło, żeby się poddusiła. Następnie zmieszać ją z mięsem, dodać jedną ósmą litra tartej bułki, dwa jaja, pieprzu i soli, poczem formować kotlety i smażyć na smalcu, albo masle.

Nowina.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Tow. akc. przemysłu naftowego „Petroleac”. Walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego przemysłu naftowego „Pe-

troleac”, odbyte we czwartek w Wiedniu, przyjęło do wiadomości sprawozdanie zarządu i uchwaliło, po odpisaniu odpowiednich kwot, z pozostałego czystego zysku 298.000 kor. rozdać dywidendę 10 proc. (w roku ub. 6 proc.)

## OSTATNIA POCZTA.

— Do portu w Gravosie zawinęła onegdaj na kilkudniowy pobyt austro-węgierska eskadra, pozostająca pod dowództwem kontradmirała Lanjusa.

— Komisja spraw ogólnych przyboycznej Rady kolejowej uchwaliła wniosek p. Baczewskiego i tow. w sprawie budowy drugiego toru kolejowego na linii Lwów-Czerniowce z dodatkiem p. Battaglii, by rozpoczęto budowę już w r. 1913. Podobnie przyjęto wniosek p. Battaglii w sprawie wdrożenia odpowiednich kroków dla upaństwowienia kolei Chabówka-Zakopane, Dolina-Wygoda, Lwów-Bełzec, Piła-Jaworzno, Trzebinia-Skawce i Trzebinia-Siersza wodna. Przyjęto wniosek p. Hochfelda w sprawie włączenia projektu kolei Rzeszów-Kolbuszowa-Nisko do projektu o kolejach lokalnych.

— Jak donosi jedna z lokalnych korespondencji, była dnia 8 b. m. u P. Ministra handlu Rösslera deputacja niemieckich austriackich urzędników pocztowych i służby pocztowej. Deputacja przedłożyła P. Ministrowi żądania wszystkich funkcyjaryuszów pocztowych. P. Minister Rössler oświadczył, że Ministerstwo handlu będzie się usilnie starało zadowolić funkcyjaryuszów pocztowych.

— Z Budapesztu donoszą: Konferencje ministra Szekeliego z opozycją nie doprowadziły do porozumienia.

— Niemiecki dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie cesarskie z dnia 7 b. m. rozwiązujące parlament niemiecki, oraz drugie rozporządzenie z daty 8 b. m. rozpisyujące nowe wybory na dzień 12 stycznia.

— Dzienniki francuskie donoszą, że rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow, bawiący w Paryżu, będzie także konferował z tamtejszym ambasadorem angielskim, który uczestniczyć ma w różnych naradach jego z ministrami de Selves i Caillaux. W naradach tych omówione będą wszystkie sprawy międzynarodowe, które teraz są na porządku dziennym.

— Organ rojalistów podaje, iż ks. Orleański zniósł centralny komitet rojalistyczny w Paryżu, natomiast w 10 rozmaitych miejscach we Francji utworzył delegacje. Kierownikom tych delegacji książę dał dokładne wskazówki, jak mają postępować.

— W angielskiej Izbie lordów Curzon zapytał, jaką politykę Anglia prowadzi w Persyi. Drugie ultimatum Rossyi jest bez wyjścia i obcesowe, a rząd angielski nie może umyć rąk od odpowiedzialności za nie.

Lord prezydent tajnej rady hr. Morley oświadczył, że celem rządu rossyjskiego jest utworzenie trwałych, normalnych stosunków z rządem perskim i usunięcie wszelkich elementów niezgody. W tym zamiarze Rossya pozycyni Persyi nowe propozycje. Rząd rossyjski nie zdąży do celu, który naruszałyby całość Persyi. Zapewnił on Anglię kategorycznie, że życzeniem jego jest, by trzymano się tego, że zarządzenia wojskowe, jakie poczynił na obszarze Persyi, są zupełnie tymczasowe, oraz, że nie zamierza naruszyć zasad konwencji angielsko-rossyjskiej.

Rząd angielski spodziewa się, że po przebyciu tego przesilenia, Rossya potrafi przezwyżyć powstałe trudności. Anglia zawiadomiła Rossyę, iż pod żadnym warunkiem nie jest możliwe uznać napowrót byłego szacha. Pierwszą zasadą polityki angielskiej jest utrzymanie w mocy ducha i litery układu angielsko-rossyjskiego, a drugą nie pominąć żadnej sposobności, aby radą i zyczeniem pośrednictwem ułatwić sytuację rządu perskiego.

— Angielska Izba gmin przyjęła na posiedzeniu dnia 8 b. m. w trzecim czytaniu ustawę o konfiskatach morskich, która wprowadza w życie deklarację londyńską w tej sprawie.

— Członkowie angielskiego stronnictwa robotniczego wystosowali pismo do socjalno-demokratycznych członków parlamentu niemieckiego, w którym proszą ich, aby wobec wszystkich klas ludności, których są przedstawicielami, byli łudaczami i uczuły przyjaźni, jaką żywią do nich robotnicy angielscy. Jest życzeniem Anglii, aby oba kraje żyły z sobą pokojowo i ażeby wszelkie między nimi spory były załatwiane przez sądy rozjemcze.

— Bułgarski organ półurzędowy *Mir* potępia jak najostrzej zamachy w Macedonii i powiada, że rządowi turekiemu powinno bardzo na tem zależeć, aby takie wybryki stały się niemożliwymi. Mamy nadzieję — pisze *Mir* — że władze tureckie

wyśledzą sprawców wykrezeń w Irstip, jakoteż sprawców zamachu i surowo ich ukarzą.

— Do *Ag. Stefan.* donoszą z Trypolisu: Noc z 6 na 7 b. m. upłynęła w Trypolisie, Homs i Ainzara bez szczególniejszego wydarzenia. Prace około umocnienia i zaopatrzenia obozu w Ainzara postępują rażno.

Wczoraj wyruszyły na południe i południowy wschód trzy oddziały konne; w promieniu 12 do 15 km. nie zoczyły one nieprzyjaciela.

Wobec rozsiwianych przez Turcyę plotek, jakoby Włochy miały udział w zamachach w Macedonii, *Tribuna* pisze, że Włochy zbyt wysoko stoją nad takim podejrzeniem, aby trzeba się było zajmować tym niedorzecznym zarzutem. Dyplomacya europejska wie, co Włochy uczyniły nie tylko, aby nie zakłócić pokoju na Bałkanach, lecz aby zabezpieczyć ten pokój, który leży w interesie zarówno Włoch, jak całej Europy.

Wyniki wojny dla Włoch są nadzwyczaj pomyslnie — p. sze *Tribuna* dalej. Nie my zatem, zwycięzcy, mamy w tem interes, aby odwrócić uwagę od wypadków i wywołać zamieszki, lecz przeciwnie, Turcyja, na widowni wojny już beznadziejnie pokonana, może mieć w tem interes.

— Porta otrzymała już odpowiedzi kilku mocarstw na poruszoną przez Rossyę kwestyę Dardaneli.

*Ikdam* donosi: Rada ministrów d. 8 b. m. orzekła, że nie nadeszła jeszcze pora otwarcia Dardaneli. W tym duchu dana będzie Rossyi odpowiedź.

— W sprawie perskiej nadchodzi następujące nowe wiadomości: W Teheranie naprężenie zwolniało nieco. Nastroj wszystkich stronnictw jest spokojniejszy, odkąd dowiedziano się, że Anglia trwa przy układzie z r. 1907, w szczególności co do postanowień o niezawisłości Persyi.

Porta wystosowała do ambasadorów tureckich okólnik z poleceniem, aby zwrócili uwagę mocarstw na wydarzenia w Persyi. W okólniku tym powiada podobno Porta, że dalsza rossyjska akcyja w Persyi wytworzyłaby sytuację, której następstwa byłyby nieobliczalne. Porta domaga się przeto od mocarstw, aby interwenowały w Rossyi.

W Konstantynopolu obiega pogłoska, iż Porta udzieli Persyi rady, aby uczyniła zadość drugiemu ultimatum Rossyi celem uniknięcia zawikłań, które dla niej mogą być bardzo niebezpieczne.

— Z Pekinu donoszą: Schi-hsi przyjął opiekę nad małoletnim cesarzem chińskim.

W Pekinie pojawił się onegdaj edykt cesarski, pozwalający na obcinanie warkoczy.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 9 grudnia. (Tel. pryw.)** Wczoraj w kościele Redemptorystów w Podgórzu strzelił do siebie w skroń 32-letni prowiz. woźny fabryki tytoniu, Józef Flinta, dotąd żyje. Przed zamachem zamówił dla siebie pogrzeb, rozlepił kartki, donoszące o jego śmierci. Jest on zdaje się umysłowo chory.

**Kraków, 9 grudnia. (Tel. pryw.)** Odbyło się tu zgromadzenie konstytuujące fabryki cementu „Górka” w Sierszy, założonej przez Bank przemysłowy Galicji. Uchwalono utworzyć towarzystwo akcyjne i wybrano Radę zawiadowczą. Fabryka będzie puszczone w ruch w połowie roku przyszłego.

Prezesem Rady zawiadowczej wybrano Edwarda hr. Mycielskiego.

**Pilzno, 9 grudnia.** Dziś odbyła się tu ankieta przedstawicieli miast czeskich w sprawie drożyzny, zwołana przez Związek miast królestwa czeskiego.

**Zadar, 9 grudnia.** Wczoraj po południu na Rive Vecchia w porcie tutejszym, wskutek podmycia przez fale, usunęło się 50 metrów tamy. Dalsze 80 metrów groźą również usunięciem się z powodu deszczu i podmywania przez fale. Dostęp do portu dla statków jest bardzo utrudniony.

### Sazonow w Paryżu.

**Paryż, 9 grudnia.** Rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow oświadczył tutejszemu przedstawicielowi *Petersburskiej Agencji telegraficznej* między innymi co następuje:

Wizyta ministra w Paryżu ma na celu zaznajomienie się z członkami rządu francuskiego, z którymi minister omówił wszystkie sprawy, interesujące obydwie państwa. Ta wyrocznia zdała wykazała zupełną solidarność interesów Francji i Rossyi i trwałość, oraz wspólność francusko-rossyjskiego sojuszu.

Ponieważ króla angielskiego niema w Anglii, minister Sazonow obecnie nie jeździł do Londynu, zaprosił natomiast londyńskiego ambasadora rossyjskiego Benkendorffa do Paryża, zaprosił też do siebie paryskiego ambasadora angielskiego, p. Bertie.

Pogłoski, jakoby w konferencyach Sa-

zonowa z członkami rządu francuskiego brały udział także trzecie osoby, nie są prawdziwe. Celem podróży ministra nie była specjalnie sprawa Dardaneli, albo sprawa perska. Frasa niesłusznie przypisuje kwestyę Dardaneli zbyt wielkie znaczenie. Co do *ultimatum*, wystosowanego do Persyi, to ma ono na celu załatwienie kwestyi perskiej drogą zgody. Rossya nie dąży do powiększenia swego terytorium, którego nie potrzebuje.

Wobec współpracownika *Tempsa* oświadczył Sazonow także w kwestyi chińskiej, że w tym przedmiocie z przyjemnością może stwierdzić, iż Rossya pozostaje w zupełnym porozumieniu z Japonią. Rossya pragnie jedynie uporządkowania stosunków zarówno w Chinach, jak w Persyi, gdyż nie jest dla Rossyi przyjemne, gdy w państwach sąsiadujących z Rossyą panują rozruchy.

Co do wiadomości dzienników w sprawie Dardaneli, jakoby Rossya chciała te kwestyę w dyplomatycznej drodze postawić na porządku dziennym, albo zażądała od Turcyi wolnego przejazdu okrętów wojennych. — wiadomości te są legendą. W tym przedmiocie nie przedsięwzięto żadnego oficjalnego kroku; odbyła się tylko narada ambasadora Czarykowa z wielkim wezyrem, gdyż ambasador obawiał się, że z powodu położenia min podwodnych w cieśninie Dardanelskiej, handel rossyjski dozna szkody. Położenie w Europie — rzekł dalej Sazonow — pomimo wojny włosko-tureckiej, nie wydaje się być niepokojące. Francya i Niemcy dały dobry przykład zawarciem umowy i poddaniem się pod orzecznictwo sądu rozjemczego w Hadze. Umowa francusko-niemiecka w sprawie Marokka owiana jest tym samym duchem, jak rossyjsko-niemiecki układ pozdamski.

### Sprawy rossyjskie.

**Petersburg, 9 grudnia. (Tel. pryw.)** W Dumie podczas obrad o Chęłmszczyźnie prócz p. Dymyzy przemawiał będą z Polaków: poseł kaliski Parczewski; przedstawi on rozbiór strony historycznej tej sprawy; łomżyński poseł Harusewicz zajmie się działalnością Eulogiusza; poseł z Piotrkowa Żukowski da rozbiór materiałów politycznych; poseł warszawski Jabłonowski przedstawi nastroj w społeczeństwie polskim. Imieniem ludu wiejskiego przemówi poseł lubelski Nakonieczny.

Przeciw projektowi rządowemu przemawiać będą także kadet Rodiczew, postepowcy: Lwow, Uwarow, Masłennikow, Fiodorow.

**Petersburg, 9 grudnia. (Tel. pryw.)** Komisja Dumy państwowej dla spraw komunikacji uchwaliła projekt prawa o skupie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wywołując zarazem rząd, aby opracował sprawę przebudowania tej kolei na szerokotorową a to ze względów strategicznych.

### Wojna włosko-turecka.

**Konstantynopol, 9 grudnia.** Ministerstwo wojny zaprzecza kategorycznie wiadomości, rozpowszechnionej przez dzienniki włoskie, jakoby Turcy pogrzebali żywcem dwudziestu kilku żołnierzy włoskich.

### Powstanie w Chinach.

**Nankin, 9 grudnia.** Generał cesarski Czang uciekł wraz z wojskiem do Nankinu. Rewolucyoniści starali się zatrzymać go, lecz powiodło się mu ich odeprzeć.

**Paryż, 9 grudnia.** Komisja, badająca zapasy prochu, stwierdziła, że na pokładzie okrętu wojennego „Justice” jest ten sam gatunek prochu, który spowodował katastrofę na pancerniku „Liberté”. Natychmiast ów zapas prochu usunięto z okrętu; część tego prochu była już w rozkładzie.

**Londyn, 9 grudnia.** Do *B. Reutersa* donoszą z Teheranu: Rząd perski cofnął nominację Le Cofresa na współpracownika ministerstwa skarbu, odrzucił jednakowoż inne żądania Rossyi, w szczególności żądanie, aby bez zgody Rossyi nie wolno było rządowi perskiemu zamianować cudzoziemca swym doradcą.

**Londyn, 9 grudnia.** *B. Reutersa* upoważniono ze strony kompetentnej do oświadczenia, że pogłoski, które w wielkiej liczbie pojawiły się w sprawie stanowiska mocarstw co do Dardaneli, są albo przesadzone, albo niedokładne. Sprawa otwarcia Dardaneli, o ile przybrała kształty uchwytne, jest przedmiotem rozwiąg mocarstw sygnataryjnych, które pragną uregulować stosunki żeglugi morskiej. Jest wszelka nadzieja, że powodu do obaw niema. Włochy nie zamierzają blokad Dardaneli, ani wogóle atakować tej cieśniny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.



NADESŁANE.

Wiele ludzi toczy beznadziejną walkę z chronicznym zaparciem stolca tylko dlatego, że nie używają właściwego środka leczniczego. — Ze świadectw lekarzy Powszechnego Szpitala w Bambergu wynika, że przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa zauważono szybki, pewny i zadawalniający skutek nawet w tych wypadkach, gdzie inne środki rozwalniające zawiodły.

Ostrożność! Krótko przed świętami Bożego Narodzenia nie mogą większe handle mimo najszerzej chęci zadość uczynić życzeniom pojedynczych klientów: szczególnie przy kupnie kotwicznej krzynki budowlanej nie mogą poświęcić potrzebnej im temu uwagi. Dlatego zaleca się wszystkim matematom jak najusilniej, aby o ile możności natychmiast kazali sobie przysłać od F. Ad. Richtera & Cie., król. nadwornych i szambelańskich dostawców w Wiedniu, XIII, 1 Bittelbergergasse 6-14 (Sklep: I. Operngasse 16), najnowszy cennik skrynek budowlanych z dokładnymi opisami rozmaitych rozmiarów skrynek i podaniem najniższych cen fabrycznych, aby w zupełnym spokoju wybrać mogły najodpowiedniejszą skrynkę. Z cennikiem w ręku mogą potem bardzo

łatwo nawet przy największym ruchu w handlu wybrać odpowiednią właśnie skrynkę, gdyż już na przód wiedzą dokładnie, którą skrynkę chcą kupić. Potrzebują tylko popatrzyć na numer podanej skrynki i na markę ochronną kotwicę: zgodzą się to, wtenczas wszystko w porządku i wszelkie oszukaniestwo jest wykluczone. Dlatego poświęcić trzeba zaraz pięć halery na kartę korespondencyjną. W tym pięknym ilustrowanym cenniku znajdują się także bliższe szczegóły o doskonałych Richtera Imperator-instrumentach muzycznych i o aparatach mówiących.

Dobry środek domowy. Pośród środków domowych, używanych zwykle jako bole usmierzające i odcinające nacieranie w ząbiech i t. d., zajmuje wyrobione w laboratorium apteki dr. Richtera w Pradze Liniment Capstiel comp. z „Kotwicą“ (zastąpienie „Kotwicznego Pain-Expelleru“) pierwsze miejsce. Cena jest niska: 80 hal., 1 kor. 40 hal. i 2 kor. za butelkę; każda butelka mieści się w pięknym pudełku, które rozpoznać można po znanej kotwicy.

Dentolog Dr. Michał Wiktor ul. Halicka 21, dom W. P. Bałabana ordynuje 9-6.

Plomby lane, złote i porcelanowe, korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i platynie.

Dr. K. Podlewski specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

„Rok Słowackiego“

Świeżo opuszcil prasę: Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci Poety w r. 1909 wydał Dr. WIKTOR HAHN 8-vo — s. 393. Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowi może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości. Cena 4 korony. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

HELIOS Kinematograf artystyczny we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi. Najlepsze programy i muzyka. Największe lokale. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta (w Stanisławowie i w piątek) od godz. 4 do 10 bez przerwy. Początek ostatniego przedstawienia o godzinie 8:30.

C. k. uprzyw. galic. akc. BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy przyjmuje za wydaniem książeczek wkładki na rachunek bieżący od 500 kor. począwszy z oprocentowaniem 4 1/4 od sta. Kwoty do 5000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.

Przyjechali do Lwowa dnia 9 grudnia. HOTEL „GEORGEA“. Pp.: F. hr. Resignier z Niska, B. Pilatowski z Dubia, Z. Mochnacki z Toustoluga, K. Torosiewicz z Putiatynie, A. Raczynski z Krakowa, J. Mochniński z Wołynia. HOTEL „IMPERIAL“. Pp.: M. hr. Poninowski z Rossyi, K. hr. Scipio z Krakowa, dr. M. Flatau z Krakowa. HOTEL „GRAND“. Pp.: dr. B. Szweda z Pragi, G. Haberman z Pragi.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'Lwów, dnia 9 grudnia', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligi za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. Includes various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy (za sztukę)'. Includes various government bonds and lotteries.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'J. Akcje banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', 'N. Waluty'. Includes various bank shares and currencies.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'M. Weksle', 'N. Waluty'. Includes various bank shares and currencies.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 591/11 (6) (13872 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Michała Stefanowskiego, odbędzie się dnia 2 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Łopatynie, licytacja 1. 1/2 lwh. 1281 i 2. całego lwh. 1887 gm. Łopatyn. Nieruchomości te wystawione na licytacje, są ocenione a to: ad 1. na 500 kor., ad 2. na 1300 kor. Najniższa cena wynosi ad 1. 333 kor. 34 hal., ad 2. 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 24 listopada 1911. L. cz. E. 988/11 (4) (13888 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Majera Gärtnera, odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja połowy realności obj. wyk. hip. l. 2096 ks. gr. gm. Zabie. Nieruchomość powyższa względnie jej połowa wystawiona na licytację jest oceniona na 30.421 kor. 32 hal. Najniższa cena wynosi 20.280 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-

ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zabie, dnia 30 października 1911. L. cz. E. 592/11 (6) (13873 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Grzegorza Zakrzewskiego, odbędzie się dnia 2 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Łopatynie, licytacja parc. bud. łaźnia lwh. 448 gm. Łopatyn wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 ławek, pomp do przeprowadzania wody, studni, kotła, paleniska i oparkowania. Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor., przynależności zaś na 69 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 384 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 25 listopada 1911. L. cz. E. 90/11 (7) (13900 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Mojżesza Brandlera, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 3 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja majątności tabularnej Łuka z częścią Zazul obj. lwh. 287 o obszarze około 370 ha w



tem około 150 ha lasów z zabudowaniami gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego, żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona 297.446 koron 25 h., przynależności zaś na 7164 koron.

Najniższa cena wynosi 203.073 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. E. 526/11 (7) (13913 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie S. Feller, zastąpionego przez adw. dr. Weissgla, odbędzie się dnia 2 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja całej realności: 1. lwh. 1882, 2. lwh. 476 i 3. 2/8 cz. lwh. 571 gm. Łopatyn wraz z przynależnościami, składającymi się ze słupów dębowych, ogrodzenia i studni.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: ad 1 na 300 koron, 2. 480 kor., ad 3. 465 kor., przynależności zaś na 59 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 150 kor., 2. 352 kor. 13 hal., 3. 232 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, 24 listopada 1911.

(13817 3-3)

Sądowa hala sukcesyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 11 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: przybory szkolne, towary galanteryjne, parasole, laski, 20.000 arkuszy białego papieru, towary żelazne, 60 krzesła, zegar, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, hegary, opaski przepuklinowe, aparaty inhalacyjne, maszyny introligatorskie, żelazka do prasowania, kapelusze, fasony filcowe, słomkowe, towary nożownicze, maszyna do szycia, skrzypce, fortepian, dywany, obrazy, meble domowe.

Wtorek 12 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: meble mahoniowe, dywany perskie, obrazy olejne, maszyna do szycia, fortepian, rogi jelenie, gramofon, krajobrazy, lampa, urządzenie mleczarni, lodownia pokojowa, portyery, leksykon, lichtarze srebrne, zegarek srebrny z łańcuszkiem, zegarki i zwykłe meble i dywany.

Sroda 13 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: samowar, 125 klg. maki, ubrania marynarkowe, kasa ogniotrwała, lampa, maszyna do szycia, zegar, poduszka, fortepian, dywan, oraz meble domowe.

Czwartek 14 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, obraz, lustro, bufet, biblioteka, 9 tomów Weltgeschichte, dywany, ubranie, gramofon, kasa, zegarki, maszyna do pisania, sprzęty domowe, towary bławatne, oraz meble domowe.

Piątek 15 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, dywany, obrazy, zegar, książki, krajobrazy, maszyna do pisania, fortepian, maszyna do szycia, rower damski, lichtarze, rogi jelenie, portyery, gramofon.

Sobota 16 grudnia 1911 od 4 do 8 go-

dziny wieczorem: maszyna do szycia, kufer, lampa, zegar, płótno, batystowa kapa, spodnie, obuwie, obrazy, para firanek, etażerka, ramy, lichtarze, 150 książek hebrajskich, futro, bekieszka, franki, ramy do obrazów, budzik, zegarek, portyery, maszyna do glancowania kołnierzyków, gramofon, suknia, kilim, 30 miotełek ryżowych, oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4 grudnia 1911

L. cz. E. 2677/9 (13988)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 grudnia 1911 godz. 8.30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Tyczynie licytacja realności lwh. 29, 33, 378 i 780 gm. Tyczyn.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: realność lwh. 29 gm. Tyczyn na 1454 kor. 25 hal., 2. realność lwh. 33 gm. Tyczyn na 1540 kor., 3. realność lwh. 378 gm. Tyczyn na 5650 kor., 4. realność lwh. 780 gm. Tyczyn na 180 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 969 kor. 50 hal., ad 2. 1026 kor. 60 hal., ad 3. 3766 kor. 66 hal., ad 4. 120 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyczyn, dnia 25 października 1911.

L. cz. E. 1100/11 (7) (13857)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Włokiem Księstwem Krakowskim, zastąpionego przez adwokata dr. Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja:

1. realności lwh. 434 gminy Bołszowce,  
2. realności lwh. 435 gminy Bołszowce,  
3. realności lwh. 950 gminy Bołszowce,  
4. realności lwh. 1119 gminy Bołszowce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. 310 kor., ad 2. 470 kor., ad 3. 550 kor., ad 4. 360 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 206 kor., ad 2. 314 kor., ad 3. 366 kor., ad 4. 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bołszowce, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. E. 1153/11 (5) (13909)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Keicha w Trzebini, odbędzie się dnia 18 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 135 gm. Byczyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1190 kor.

Najniższa cena wynosi 793 kor. 32 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jaworzno, dnia 4 listopada 1911.

L. cz. E. III. 2881/11 (6) (13906)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, zastąpionej przez adw. dr. Rossbergera w Mikulińcach, odbędzie się dnia 20 grudnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja 3/20 części realności objętej lwh. 117 gminy Chodaków mały Hryńka Berezy syna Ilka własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1813 kor.

Najniższa cena wynosi 906 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. E. 2036/11 (17) (13910)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Płonkowej w Byczynie, odbędzie się dnia 22 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 relicytacja 1/2 realności lwh. 455 gm. Byczyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jaworzno, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. E. 1234/11 (5) (13912)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Schenkera w Jaworznie, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 1404 gm. Jaworzno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1175 kor.

Najniższa cena wynosi 783 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jaworzno, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. E. 1843/11 (3) (13911)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Białasowej w Szczakowej odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacja 1/2 realności lwh. 411 gm. Szczakowa wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i oparkania.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1315 kor., zaś przynależności na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 893 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jaworzno, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. E. 1284/11 (8) (13907)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reichmana, odbędzie się dnia 21 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności obj. lwh. 298 i 299 ks. gr. gm. Hrusiatycze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 298 i lwh. 299 łącznie na 900 kor., przynależności zaś na 77 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 651 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem stwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, 22 listopada 1911.

L. cz. E. 1365/11 (6) (13990)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Müllera, zastąpionego adwokata dr. Turzańskiego, odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja:

a) połowy realności obj. lwh. 159 ks. gr. gm. Skwarzawa stara,  
b) połowy realności obj. lwh. 168 tejże ks. gr.,  
c) połowy realności obj. lwh. 195 tejże ks. gr. i  
d) połowy realności obj. lwh. 209 tej samej ks. gr.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 412 kor. 50 hal., ad b) na 300 kor., ad c) na 75 kor., ad d) na 225 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 275 kor., ad b) 200 kor., ad c) 50 kor., ad d) 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie osobno sprzedana.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod-



czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zółkiew, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. VIII. 2415/9 (28) (13970 1-2)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tobiasza Pinelesa w Stryju odbędzie się dnia 20 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 relicytacja 1/8 części realności obj. lwh. 1116 ks. gr. gm. kat. Borysław Arena Eisensteina własnej.

Powyzsza część realności wystawiona na relicytację oceniona jest na 857 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 428 kor. 83 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. 4506/11 (13890)  
O g ł o s z e n i e.

Dnia 20 b. m. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę artykułów żywności dla oddziału roboczego więźni w Drohobyczu.

C. k. Zarząd Zakładu kary dla mężczyzn.  
Lwów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. E. VIII. 5407/10 (16) (13969 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Laury Rosenscheinowej, zastąpionej przez adw. dr. Ignacego Lissa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 21 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacja 3/5 części realności obj. lwh. 1127, 1129 i 1130 k. g. Borysław, Judy Mendla i Filipa Freilichów własnych stanowiących częściowo grunta podbudowlane i zabudowane częściowo zaś plac składowy o łącznej powierzchni 8666 m. kw. wraz z przynależnościami realności lwh. 1130 składającymi się ze studni, 3 drzewek, parkanu i sztachetów.

Części nieruchomości tych wystawione na licytację są ocenione:

a) 3/5 cz. lwh. 1127 na 6009 koron 20 h.,  
b) 3/5 cz. lwh. 1129 na 3336 kor.,  
c) 3/5 cz. lwh. 1130 na 20.968 kor. 80 hal., zaś 3/5 części przynależności na 539 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi: a) za 3/5 lwh. 1127 kwotę 4006 koron 12 h., b) za 3/5 lwh. 1129 kwotę 2224 kor., c) za 3/5 lwh. 1130 kwotę 14.338 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII  
Drohobycz, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 125/11 (7) (13948 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Makar, właścicielki realności we Lwowie, zastąpionej przez dr. Jana Kasparaka adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 15 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja dóbr tabularnych Strutyn ad Ubiniu obj. lwh. 648 o obszarze 130 morgów 262 sążni kw. z budynkami gospodarczymi i z przynależnościami, składającymi się ze studni, ogrodzenia i inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 117.733 koron, przynależności zaś na 8.688 kor.

Najniższa cena wynosi 84.280 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. E. 462/11 (13914 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja:

a) 1/2 realności lwh. 51 gm. Moczerydy,  
b) całej realności lwh. 52 gm. Moczerydy.

Nieruchomości są ocenione: ad a) 150 koron, ad b) 10.480 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 100 koron, ad b) 6.986 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej Nr. 10. Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, 26 listopada 1911.

L. cz. E. 3740/10 (24) (13850 1-2)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Laxa w Nowym Sączu i Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 9 lutego 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 122 licytacja realności Jana Sarneckiego lwh. 1207 gm. Nowy Sącz, składającej się z dwóch parcel i stojących na nich domów jednopiętrowy i parterowego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 26.900 kor.

Najniższa cena wynosi 13.450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tuż tejszego sądu uchwałą z dnia 6 września 1911 D. 3740/11 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. E. 1943/11 (7) (13848)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 1047 ks. gruntowej gminy katastralnej Jasło objętej wraz z przynależnościami, składającymi się

ze studni z pompą i rurociągiem, oraz baryku.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 12.196 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi kwotę 6.098 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się równocześnie zatwierdza, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. E. 39/11 (17) (13858)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 licytacja całych realności lwh. 107, 662 i 928 i 4/16 części realności lwh. 104 ks. gr. Horodysławice Mosesa Parnesa własnych. Realność lwh. 107 składa się z parceli budowlanej, na której stoi chata-lepianka i z 5 parceli gruntowych (rol, ogrodu i pastwiska) o szkaru 35 arów 74 m.<sup>2</sup> Realność lwh. 662 składa się z parceli budowlanej, na której stoi chata-lepianka i dwa budynki ekonomiczne.

Realność lwh. 928 składa się z jedynej parceli gruntowej, roli, obszaru 34 arów 3 m.<sup>2</sup> Realność lwh. 104 składa się z 4 parceli gruntowych, stanowiących łąkę obszaru 193 arów 50 m.<sup>2</sup>

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: realność lwh. 107 na 1512 koron, realność lwh. 662 na 620 kor., realność lwh. 928 na 840 kor., a 4/16 części realności lwh. 104 na 850 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 107 kwotę 1008 kor., odnośnie do lwh. 662 kwotę 413 kor. 33 h., odnośnie do lwh. 928 kwotę 560 kor., a odnośnie do lwh. 104 kwotę 566 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Bóbrka, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. E. VIII. 3427/10 (20) (13968 1-2)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionej przez Prokuraturę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83 licytacja będących własnością Reginy Kroc, Sabyńi vel Schifry Kupfermann, Miny vel Mindli Andermann, Antoniny Erdheim, Friedy Amaran zony kupca i Feliksa Adlersteina, połowy realności obj. lwh. 970 k. g. Borysław stanowiącej opuszczone koryto rzeki, połowy realności obj. lwh. 976 tej gminy, stanowiącej drogę połową i 4/5 części realności obj. lwh. 980 tej gminy składającej się z pgrt. 1795 na której stoją domy mieszkalne — wraz z 4/5 częściami przynależności tej ostatniej realności, składającymi się z komórki, 2 wychodków i parkanu.

Powyzsze części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: 1/2

lwh. 970 na 660 kor., 1/2 lwh. 976 na 86 kor. 60 h., a 4/5 lwh. 980 na 8202 kor. 80 h., a takie zaś części przynależności na 364 koron.

Najniższa cena wynosi za 1/2 lwh. 970 kwotę 440 koron, za 1/2 lwh. 976 kwotę 57 kor. 73 hal., a za 4/5 lwh. 980 kwotę 5711 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 10 listopada 1911.

## Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 30910 19 R/11 (13336 3-3)  
E D Y K T I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach dla

A) gminy katastralnej Karaszyńce przez wcielenie części parceli gruntowej 634, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej, a oznaczonych literami a b c d na planie sytuacyjnym, sporządzonym w maju 1909 do l. ks. zam. 357/9 przez c. k. geometrę ewidencyjnego w Husiatynie do parceli gruntowej l. k. 77/1 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 51.

B) gminy katastralnej Kociubińce przez wcielenie:

I. oznaczonych na kopii mapy katastralnej, dołączonej do arkusza zgłoszeń Nr. 18.909 części parceli gruntowej 2.292 niewpisanej dotąd do księgi gruntowej, a to części tejże parceli:

a) oznaczonej literami a b c g f do parceli bud. 175 i gruntowej 576 wpisanych w wykazie hipotecznym l. 29,

b) oznaczonej literami a b e do parceli gruntowych 570, 571 wpisanych w wykazie hipotecznym l. 128, — i

c) oznaczonej literami d f g do parceli gruntowej 577 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 1481, — i

II. oznaczonych na kopii mapy katastralnej, dołączonej do arkusza zgłoszeń Nr. 13/909 części niewpisanej dotąd do księgi gruntowej parceli gruntowej 2298, a to części tejże parceli

a) oznaczonej literami a b c f e do parceli bud. 126 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 359,

b) oznaczonej literami d e f do parceli bud. 125 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 160;

2. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy dla gminy katastralnej Krzywce przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 769, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

3. księgi gruntowej dla miasta Lwowa dz. II. w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej przez:

a) utworzenie wykazu hipotecznego dla niewpisanej dotąd do żadnej księgi gruntowej parceli budowlanej l. k. 5853, utworzonej z zabudowanej przestrzeni trójkątnej na granicy między Kleparowem a Lwowem z jednej strony a ulicą Źródlaną-Kleparów z drugiej strony, oznaczonej literami r u p r na planie sytuacyjnym, dołączonym do arkusza zgłoszeń Nr. 18 ex 1910,

b) dopisanie na karcie stanu majątkowego wykazu hipotecznego l. 1636 parceli budowlanej oznaczonej nową liczbą kat. 5852, powstałej z niewpisanej dotąd do żadnej księgi gruntowej przestrzeni, położonej przy granicy między Lwowem a Kleparowem z jednej strony oraz przy ulicy Źródlanej-Kleparów z drugiej strony, oznaczonej na planie sytuacyjnym, wyżej pod 3 a) powołanym literami u p e d c s u i powiększonej o część parceli gruntowej l. k. 5202/3, wchodzącej w skład tego samego wykazu hipotecznego i o część parceli gruntowej 5202/2, wchodzącej w skład wykazu hipotecznego l. 1637,

c) wcielenie do parcel wchodzących



w skład ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 434 niewpisanych dotąd do żadnej księgi gruntowej przestrzeni, a to aa) do parceli gruntowej 5202/1 przestrzeni oznaczonej na planie sytuacyjnym, dołączonym do arkusza zgłoszeń Nr. 18 ex 1910 literami f a u b s r f — a położonej tuż przy ulicy Zródlanej i realności objętej wykazem hipotecznym l. 1636/II.

bb) do parceli gruntowej 5204 przestrzeni oznaczonej na planie wyżej pod aa) powołanym literami a f g h a i tudzież literami i j k i w kształcie nieregularnego czworokąta i trójkąta, położonej przy granicy między Lwowem a Kleparowem z jednej strony a ulicy Zródlanej - Kleparowskiej z drugiej strony,

cc) do parceli budowlanej 2241 przestrzeni gruntu oznaczonej na planie sytuacyjnym wyżej pod aa) powołanym literami i g h j i położonej przy granicy między Lwowem a Kleparowem z jednej strony i ulicy Zródlanej Kleparowskiej z drugiej strony,

d) wezwanie do parceli gruntowej 5206 2, wpisanej na karcie stanu majątkowego wykazu hipotecznego l. 1637, trójkątnej przestrzeni; niewpisanej dotąd do żadnego wykazu hipotecznego, a oznaczonej na planie wyżej pod aa) powołanym literami c d n, położonej tuż przy granicy między Lwowem a Kleparowem,

4. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Żółkwi dla gminy katastralnej Kunin przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 3474 niewpisanej dotąd do księgi gruntowej parceli gruntowej l. k. 8059.

5. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Czortkowie dla:

A) gminy katastralnej Zabłotówka przez utworzenie dwóch osobnych wykazów hipotecznych dla niewpisanych dotąd do księgi gruntowej parceli gruntowych 64/1 i 64 2,

B) gminy katastralnej Sosółówka przez wezwanie do parceli gruntowej l. k. 223 1 i do parceli budowlanej l. k. 213 w osobnym wykazie hipotecznym wpisać się mających uwidoczonych na planie sytuacyjnym z września l. czyn. G. B. 8 Sosółówka 200 2 przestrzeni z parceli gruntowej 1257, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej, a to do parceli gruntowej l. k. 223/1 przestrzeni 1 ara, a do parceli budowlanej l. k. 213 przestrzeni 1 ara 12 m.<sup>2</sup>

6. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie dla gminy katastralnej Sulatycze przez utworzenie dziewięciu osobnych wykazów hipotecznych dla każdej z następujących, dotąd do księgi gruntowej niewpisanych parceli gruntowych, a to l. k. 3550/2, 3550/3, 3550/4, 3550/5, 3550/6, 3550/7, 3550/8, 3550/10 i 3550/11,

7. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla:

A) gminy katastralnej Łuczka przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 627 parceli gruntowej l. k. 570, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

B) gminy katastralnej Grabowiec przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 745 parceli gruntowej l. k. 2025, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

8. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Monasterzyskach dla gminy katastralnej Folwarki przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 252 3, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

9. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Nadwórnie dla gminy katastralnej Pniów przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 4201/1, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

10. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie dla gminy katastralnej Podburze przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 338, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej.

Zarazem podaje c. k. wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że powyższemu uzupełnieniu ksiąg gruntowych od dnia 1 grudnia 1911 skutki wpisu hipotecznego przysługiwać będą.

Powyższe wykazy hipoteczne można przegladnąć w odnośnych sądach.

Od dnia 1 grudnia 1911 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych: jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, nabytego przed przyznaniem powyższemu uzupełnieniu skuteczności wpisu hipotecznego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed przyznaniem powyższemu uzupełnieniu skuteczności wpisu hipotecznego nabyli do powyższych nieruchomości, lub do

ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiegobądź prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają;

ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 marca 1912 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłoszeń mającego rozszerzenia przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonej wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub rozszerzeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było ono wiadome z jakiego załatwienia sądowego lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do poprzedniego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.  
Lwów, dnia 15 listopada 1911.

Tchorznicki.

## Konkursa.

L. 9106 (13679 2—2)

K o n k u r s

na posadę sekretarza gminnego w Kętach z roczną płacą 1200 kor., z dodatkiem na mieszkanie 240 kor.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się:

1. nie-przekraczalnego 40 roku życia,
2. obywatelstwa austriackiego,
3. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
4. świadectwa zdrowia,
5. nieskazalnego charakteru,
6. przynajmniej dwuletniej praktyki przy autonomicznej władzy administracyjnej, lub rządowej.
7. świadectwa z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego w Wydziale krajowym, wymaganego rozporządzeniem Wydziału kraj. z 20 maja 1898 l. 25 422,
8. przedłożenia świadectw z ukończonych studiów.

Posada ta nadana zostanie prowizorycznie, a po roku zadowolającej służby nastąpi stabilizacja.

Podania wnieść należy najdalej do końca 20 grudnia 1911.

Kęty, dnia 26 listopada 1911.

Magistrat miasta.

Burmistrz. Krzysztoforski.

L. 21 347/IV. (13829 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazjum VII. we Lwowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 stycznia 1912.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa u normowana ustawą z 25 września 1908 Dz. ust. p. Nr. 204 i rozporządzeniem pełnego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. ust. p. Nr. 234, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryj, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i nieszanie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbkami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrektora gimnazjum VII., a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mającej przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.  
Lwów, dnia 29 listopada 1911.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 9/11 (5) (13724 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa tak Katarzynę Stefnik, córkę Hrycka i Paraski małżonków Stefników, urodzoną w Nowosielicy, dnia 20 lutego 1852, która w tak zwanym „hłodnym roku“ t. j. 1866 lub 1867 ze swej rodzinnej wsi Nowosielica w niewiadomej stronie wyjechała i już do swej wsi nie wróciła, ani nikomu w swej wsi dotychczas żadnej wiadomości nie dała, jak i każdego, kto by o życiu i miejscu pobytu zaginionej Katarzyny Stefnik jakąś wiadomość miał, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi zaginionej Nykole Knyszowi, wójtowi w Nowosielicy w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w uzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w jakikolwiek sposób doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie Katarzyna Stefnik, córka Hrycka i Paraski małżonków Stefników z Nowosielicy, za zmarłą uznana.

Kołomyja, dnia 4 listopada 1911.

L. cz. T. 123/11 (1) (13816 3—3)

A м о р т и з а ц и я.

На внесе Зоні Петрушка вводити ся наступоване що до слідуючої імовірно вестодателі загинушої книжочки вкладової ч. 6992 Товариства взаїмного кредиту „Дністер“ у Львові на імя Зоні Петрушка, доньки Катерини на суму 270 кор. 20 сот. виставленої.

Держателя повизшої книжочки вкладової звиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від останного оголошеня в „Газеті Львівській“ бо в противнім разі по удливі того речивця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.  
Львів, дня 10 падолиста 1911.

L. cz. T. 26/11 (1) (13725 3—3)

E d y k t.

Na wniosek Peisacha Schächtera, kupca w Lubkowcach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla, na kwotę 500 kor opiewającego, przez wnioskodawcę i Jurka Żmendaka akceptowanego, zresztą zaś niewypełnionego, który dnia 20 sierpnia 1911 wnioskodawcy rzekomo zaginął.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i moey prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18 września 1911.

L. cz. T. 58 11 (11) (13723 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bernarda Hüttnera w Chleweczanach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Romanówka 10 kwietnia 1911 opiewającego na kwotę 1513 kor. 90 hal. płatnego, w dniu 10 października 1911 i akceptowanego przez Bernarda Hüttnera.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia płatności, to jest do dnia 25 listopada 1911, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 24 maja 1911.

L. cz. T. 35/10 (3) (13738 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Berty Tempel z Horodenki wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej Stowarzyszenia D sconto Verein, zarejestrowanej Genossenschaft mit beschränkter Haftung Stanisław na 700 kor. opiewającej Nr. 724 na imię Berty Tempel wystawionej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 123/10 (3) (13788 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zwierzchności gminy Rybieni wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynią zagubionej księżeczki wkładkowej Banku krajowego Nr. 9870 oznaczonej jako serwitut gminy Rybieni, której stan w dniu 31 grudnia 1907 wynosił 77 kor. 91 hal.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 27 grudnia 1911.

L. cz. T. 20/11 (1) (13562 3—3)

E d i k t.

Na żądanie Jana Owoca z Orzechówki wdraża się postępowanie w celu amortyzacji księżeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu Nr. 197 w Jasienicy na kwotę 50 kor. i na imię Jana Owoca opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, kto by odnośną księżeczkę posiadał, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu z takową w sądzie tut. się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu księżeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 15 listopada 1911.

L. cz. T. 33/9 (8) (13737 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratorji skarbu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej księżeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 2373 na kwotę 31 kor. 40 hal. opiewającej na rzecz gr. kat. probostwa w Kończakach zawinkulowanej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

## Upadłości.

G. Zl. S. 12/11 (1) (13847 2—3)

C o n c u r s e d i c t.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Herrn Samuel Jaffe nichtprotokollirten Schnitt- Tuch & Seidenwarenhändler in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissar, Herr Dr. Joel Herz Segal in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 18 Dezember 1911 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Jänner 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 23 Jänner 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung denachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevoll-



mächtigen zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissars für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.  
Tarnopol, am 2 Dezember 1911.

## Spadki.

L. cz. T. 4/8 (8) (13563 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie, celem przeprowadzenia dowodu śmierci Hawryła Glezy urodzonego 7 kwietnia 1872 w Zubeńskim syna Jana i Heleny z Mysnyków Gleza, który w dniu 10 kwietnia 1904 miał się utopić w rzece Elmira w Ameryce północnej i odtąd wszelki ślad o jego życiu i pobycie zaginął wzywa tak Hawryła Glezę jakoteż każdego, komu cokolwiekby o obecnym miejscu pobytu tegoż było wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu trzech miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc bądźto tutejszemu sądowi bądź ustanowionemu kuratorowi adwokadowi dr. Janowi Walewskiemu w Sanoku dał wiadomość, albowiem po upływie powyższego czasokresu Hawryło Gleza za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 8 maja 1909.

L. cz. A. 288/10 (13822 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 5 września 1910 w Mikołajowie zmarła Anastazyja Iszczak z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli za kodycel uznanego.

Sąd nie znając pobytu syna zmarłej Nykoły Iszczaka, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wymienionego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem p. dr. Eugeniuszem Gasserem, adwokatem w Mikołajowie dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mikołajów, dnia 16 października 1911.

L. cz. A. 219/10 (8) (13668 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Wisniowczyku podaje do wiadomości, że Elka Milch zmarła w Złotnikach dnia 22 kwietnia 1910.

Gdy miejsce pobytu dziedziców Majera Milcha i Nussena Milcha nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Ozyaszem Milchem z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Wisniowczyk, dnia 8 listopada 1910.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 278/11 (1) (13878 2—3)

E d y k t.

Przeciw Kiryle Flejtuta synowi Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez niezlet. Annę Flejtuta działającą przez opiekuna Mikołaja Burakowskiego pozew o alimenty.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 5 października 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Kiryla Flejtuta syna Mikołaja ustanawia się p. Iwana Lichnowskiego syna Andruscha w Klebanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe Sioło, 11 września 1911.

L. cz. Cw. 1991/11 (1) (13836 2—3)

E d y k t.

Przeciw Marciniowi i Zofii Kołodziejom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Bank handlowy i przemysłowy w Rudniku pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Marcina i Zofii Kołodziejów ustanawia się p. adwokata dr. Wachtla w Rzeszowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej pomienionych w rzecznej sprawie na

ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II  
Rzeszów, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. C. I. 188/11 (2) (13921)

E d y k t.

Przeciw Janowi Nieponiowi z Brzozowej względnie Fałciszwowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Antoniego Nieponia z Brzozowej pozew o zapłacenie kwoty 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 grudnia 1911 o godz. 11 rano w tut. c. k. sądzie, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Nieponia z Fałciszwowej ustanawia się p. Jana Boczka w Fałciszwowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Nieponia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zakliczyn, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. C. I. 280/11 (3) (13967)

E d y k t.

Przeciw Onufremu Hnat z Boniowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Rafała Segala pozew o 207 kor. 72 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 grudnia 1911 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Onufrego Hnata ustanawia się p. adw. dr. Hawliczka w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dobromil, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. C. III. 459/11 (1) (13971)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu Łukaszowi Hrubemu z Mszany, wniósł Hersch Barth z Dukli do sądu tutejszego pozew o 400 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na dzień 12 grudnia 1911 o godz. 9 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. dr. Witolda Müllera adw. w Dukli kuratorem, który zastępować będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. C. III. 520/11 (4) (13991)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kościowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Zofię Scharf w Wieprzu pozew o 240 kor. 4 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 12 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. M. Kornickiego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żywiec, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. Cg. IX. 400/11 (5) (13933)

E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Waleryanowi Luftowi wniosła Józefa Luft przez adw. dr. Włodzimierza Starosolskiego we Lwowie skargę od stołu i łoża

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 13 grudnia 1911 o godz. 10 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Deiehes w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.  
Kraków, dnia 20 grudnia 1911.

L. cz. E. 1967/11 (2) (13754)

Uchwała przekazująca.

Zażęte wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 21 listopada 1911 l. cz. Cw. 696/11 wierzycelności przysługujące Michałowi Chrobakowi restauratorowi w Lipniku przeciw: 1) Janowi Feikesowi w Lipniku w kwocie 600 kor., 2) Maryi 1-o Komendera 2 o Englert w Lipniku w kwocie 400 kor., 3) Janowi Protz-

nerowi stolarzowi w Lipniku w kwocie 400 kor., 4) Józefowi Jafernikiowi w Lipniku w kwocie 1200 kor., 5) N. Dziedzicowej w Lipniku w kwocie 200 kor., 6) Zuzannie Helmich w Lipniku w kwocie 200 kor. na podstawie udzielonych pożyczek, przekazuje się do wysokości egzekwowanej pretensji — do ściągnięcia — w miaśce zapłaty celem zaspokojenia wykonanej wierzytelności w kwocie 589 kor. z procentem po 6 pre. od 11 listopada 1911, kosztami 30 kor. 75 hal., tudzież 40 kor. 90 hal. dla Jana Ochsmiera młodszego, handlarza wina w Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Biała, dnia 28 listopada 1911.

L. 5884 (13897 1—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1912 został wyłożony w biurze Wydziału powiatowego i może być przez interesowanych przegladany w godzinach urzędowych. Brzesko, dnia 7 grudnia 1911.

Prezes Rady powiatowej: Götz.  
Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:  
Dr. Baltaziński.

L. cz. Cg. I. 295/11 (2) (13837)

E d y k t.

Przeciw Janowi Wisłockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Ilka Wisłockiego pozew o zapłatę kwoty 2674 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencya na dzień 7 grudnia 1911.

Celem strzeżenia praw Jana Wisłockiego ustanawia się p. dr. Eichla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. C. II. 365/11 (1) (13886)

E d y k t.

Przeciw Lei Spielman recte Horn z Zabłotowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Małkę zam. Priesel kupcową w Kosowie pozew o uznanie prawa własności 3/5 części z połowy realności lwh. 1113 gm. Zabłotów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 grudnia 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw nieznannej z miejsca pobytu Lei Spielman recte Horn ustanawia się p. dr. A. W. Bartzę adw. kraj. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabłotów, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. C. II. 417/11 (1) (13919)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Koniecznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez małol. Elżbietę z Pasoniów Konieczną do rąk jej Michała Koniecznego w Moszczenicy wyżnej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 14 gminy Stadła.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. Michała Platę gospodarza w Stadłach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stary Sącz, 21 listopada 1911.

L. cz. Cg. I. 269/11 (11) (13495)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Skrzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez prot firmę Goldman et Salatsch w Wiedniu pozew o zapłatę kwoty 2415 kor. 5 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencya na dzień 24 grudnia 1911.

Celem strzeżenia praw Ignacego Skrzyńskiego ustanawia się p. Bośniackiego adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 30 listopada 1911.

L. 9516 (13929 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do publicznej wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy i budżet drogowy na rok 1912 zostały wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Brody, dnia 7 grudnia 1911.

(13926 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 2 grudnia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Antoniego Fischera, dr. Izaka Jonasa i emerytowanego radcę Sądu krajowego Michała Panescha wszystkich trzech z siedzibą we Lwowie, dr. Izraela Izaka 2 im. Menkesa z siedzibą w Tarnopolu i dr. Melitona Widraka z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 3 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 189/11 (1) (13920)

E d y k t.

Przeciw Janowi Nieponiowi z Fałciszwowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Antoniego Nieponia z Brzozowej pozew o zapłacenie kwoty 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 grudnia 1911 o godz. 10 rano w tut. c. k. sądzie, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Nieponia ustanawia się p. Jana Boczka w Fałciszwowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Nieponia z Fałciszwowej w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zakliczyn, dnia 26 listopada 1911.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 187/11 (2) (13924)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratorzy Państwa, że treść czasopisma „Zarzewie“ Nr. 10 i 11 za październik i listopad 1911 w artykule „Przeciw postępowi zaboru“ w ustępie od „na każdy“ do końca (str. 239) zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznął dokonaną w dniu 2 grudnia 1911 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. Pr. 186/11 (2) (13923)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratorzy Państwa, że treść czasopisma „Goniec“ Nr. 1461 z dnia 2 grudnia 1911 w artykule: „Czegoż chcecie więcej“ w ustępie II. od słów: „Obecnie nie widzimy“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznął dokonaną w dniu 2 grudnia 1911 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. Pr. III. 107/11 (3) (13787)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 24 czasopisma „Robotnik drzewny“ z daty Kraków dnia 3 grudnia 1911 artykuł pod tytułem: „Gdzie prowadzi nasza droga“ w ustępie poczynającym się od słów: „Leż wszyscy! się zmieniło“, a kończącym się słowami: „podstawą zasad socjalizmu“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 300, 302 i 305 u. k., że zakazuje się roszszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 1 grudnia 1911.



## Firmy.

**Ч. сп. Фірм. 1151 Ст. IV. 284 (13679)**  
 Впис фирми заробкового і господарського стоваришенья.  
 Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришенья.  
 Осідок стоваришенья: Цішанів.  
 Фірма звучить: Повітова спілка для збуту худоби „Добробит“, стоваришеня зареєстроване з обмеженою порукою в Цішанові.  
 Дата статуту: 10 липня 1911.  
 Предмет підприємства: Цілю стоваришенья є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.  
 До переведеня своєї ціли буде стоваришеня:  
 а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,  
 б) будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем дома мешкальні, взглядно поодиноким мешканям лише своїм членам і лише в їх хосен,  
 в) уряджувати склади (маґазини) знярядів господарських, навозів, збіжжа, насіння і інших землепродуктів лише для своїх членів і лише в їх хосен,  
 г) продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торгівлю средствами позживи, алкоголічними і неалкоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і ріллячного господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,  
 г) займати ся перетворюваням продуктів господарських лише своїх членів і продажу продуктів та плодів господарських (збіжжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,  
 д) набувати і удержувати зняряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,  
 е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжжа своїх членів,  
 ж) виробляти силами своїх членів зняряди, знадоби і великі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і ріллячного господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,  
 з) приймати капітали до обороту за умовленям опроцентованем в хосен своїх членів,  
 і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесена їх господарства або промислу,  
 Час треваня: необмежений.  
 Дирекция складає з 3 членів і двох заступників. Вибрані вістали: Григорий Лебедович, управитель школи в Німесові, справником, Іван Свистович, господар в Волі новосільській, касиером, Клементий Лютик, емер. вахмайстер жандарм. в Цішанові, квиговодцем, Іван Обманський, господар в Цішанові і Іван Козій, господар в Горайци, заступниками.  
 Підпис фирми: під фірмою стоваришенья підписи 2 членів управи.  
 Оголошеня помішувані будуть на таблиці на льокала стоваришенья або в одній з львівських часописий яку означить Надзираюча Рада.  
 Удді членів: 10 кор.  
 Відвчальність: десять разова заявленого удділу.  
 Дата впису: 25 вересня 1911.  
 Ц. к. Суд крайвий яко торговельний Відділ IV.  
 Львів, дня 20 вересня 1911.

L. cz. Firm. 1396/11 Rg. C I 83 (13652)  
 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.  
 Do rejestru firm spółkowych wciążgnięto co następuje:  
 Siedziba firmy: Kraków.  
 Brzmienie firmy: Drukarnia Aleksandra Rippersa; spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.  
 Prokura Edwarda Ziarki zgasała.  
 Prokurę udzielono: Franciszkowi Ze-mankowi, który firmę spółki będzie podpisywał w ten sposób, iż pod wyświeczeniem stampilią lub przez kogokolwiek bądź wy-pisanem brzmieniem spółki podpisze swe imię skrócone i pełne nazwisko z dodatkiem p. p. obok podpisu jednego zawiadowcy.  
 Dzień wpisu: 10 października 1911.  
 C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
 Kraków, dnia 6 października 1911.

Siedziba firmy: Nisko.  
 Brzmienie firmy: Majer Ekstein.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsię-wzięcie wycięcia wikliny w obszarze dworskim w Pilchowie.  
 Skutkiem zwinięcia przemysłu,  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
 Rzeszów, dnia 30 września 1911.

**Ч. сп. Фірм. 326/11 Ст. III. 54 (13728)**  
 Зміни і додатки до вписаных вже фірм стоваришенья.  
 Вписано в реєстрі стоваришенья заробкових і господарських.  
 Осідок стоваришенья: Кобаки (Кути).  
 Фірма звучить: Спілка молочарска в Кобаках, стоваришеня зареєстроване з обмеженою порукою.  
 Члени дирекції виступили: Віктор Цюцюра, предсідатель заряду, Василь Пецейчук, заступник предсідателя і Михайло Крasiun, касиер.  
 Члени дирекції вибрані: Ярослав Левицький, властитель реальности, яко предсідатель заряду, Віктор Цюцюра, управитель школи, яко заступник предсідателя, Юрко Никифорак с. Олекси, го-сподар, яко касиер, всі в Кобаках.  
 Дата впису: 14 жовтня 1911.  
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
 Коломия, дня 14 жовтня 1911.

**Ч. сп. Фірм. 722/11 Ст. II. 58 (13739)**  
 Впис фирми стоваришенья заробкового і господарського.  
 Вписано до реєстру стоваришенья заробкових і господарських.  
 Осідок стоваришенья: Сассові.  
 Фірма звучить: Спілка торговельно-кредитова, стоваришеня зареєстроване з обмеженою порукою в Сассові.  
 Дата статуту: Сассові 1 жовтня 1911.  
 Предмет підприємства: Стоваришеня буде в хосен своїх членів провадити торгівлю всіми товарами, вести касу позичкову, приймати опадности як також за-кладати всілякі підприємства промисло-ві і торговельні і їх вести в хосен і для своїх членів.  
 Час треваня: неозначений.  
 Дирекция: 1. о. Юліан Дудик, 2. Гринько Шліч і 3. Николай Березовский  
 Підпис фирми: фірмою стоваришенья підписує двох членів дирекції.  
 Оголошеня стоваришенья будуть помішувані на таблиці стоваришенья або в одній з львівських часописий яку означить Надзираюча Рада.  
 Удді членів 20 кор.  
 Відвчальність: до 4 разової висоти заявленого удділу.  
 Дата впису: 21 жовтня 1911.  
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
 Золочів, дня 21 жовтня 1911.

L. cz. Firm. 245/11 Stow. III. pag. 7 (13433)  
 Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
 Siedziba stowarzyszenia: Zebrzydowice.  
 Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zebrzydowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
 Data statutu: Zebrzydowice 10 września 1911.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa:  
 a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,  
 b) danie możności do umieszczenia na procent zaoszczędzonego pieniądzu.  
 c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okolicy spółki.  
 Czas trwania: nieograniczony.  
 Dyrekcyę: Ks. Józef Nieć, proboszcz, przełożony, Stanisław Drodowski, gospodarz, zastępca przełożonego, Kazimierz Moskała, rolnik, wszyscy w Zebrzydowicach, oraz Andrzej Rytko, rolnik w Stanisławiu dolnym i Ignacy Kosiński, rolnik w Brodach, członkami zarządu.  
 Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.  
 O ogłoszenia: Tablica przed lokalem Spółki a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych” wydawanem przez krajowy patronat.  
 Udziły członków: Udział wynosi 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.  
 Odpowiedzialność: nieograniczona.  
 Data wpisu: 23 października 1911.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
 Wadowice, dnia 23 października 1911.

## Kuratele.

L. cz. P. 64/10 (4) (13311)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorego uznano Antoniego Wituszyńskiego w Janowie.  
 Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Paraniuka w Janowie.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Budzanów, dnia 18 czerwca 1911.

L. cz. L. 7/11 P. 145/11 (13511)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawnego uznano Iwana Skólskiego Michała w Berezowie wyżnym.  
 Kuratorem jego ustanowiono Michała Skólskiego Iwana w Berezowie wyżnym.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Jabłonów, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. P. 92/11 (3) (13515)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorą uznano Jewdochę z Zubczyków Poleweką w Milowcach.  
 Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Poleweckiego w Milowcach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Trzuste, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. L. II. 11/11 (7) (13785 1-3)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawnego uznano Michała Korpała ze Sopotyna obecnie przybywającego w Ameryce.  
 Kuratorem jego ustanowiono Michała Pasternaka ze Sopotyna.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Żółkiew, dnia 1 listopada 1911

L. cz. L. 12/9 (5), P. 6/10 (6) (13711)  
 E d y k t.  
 Za chorego na umyśle uznano Kyrję Horana w Hnilcach.  
 Kuratorem jego ustanowiono Tymka Komaryńca w Hnilcach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Nowosiółko, dnia 31 października 1910.

L. cz. P. 136/2 (13761)  
 E d y k t.  
 Za niezdolnego do zarządu swym majątkiem uznano Józefa Madejczyka w Gromcu.  
 Kuratorem jego ustanowiono Jana Dziwaka w Gromcu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Chrzanów, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. P. 381/11 (1) (13636)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Szczepańczuk z Hucisk.  
 Kuratorem jej ustanowiono Pawła Szczepańskiego z Hucisk.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Brzeżany, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. L. 10/11 (9) (13610)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorego uznano Jakóba Borka w Teodorówce.  
 Kuratorem jego ustanowiono Piotra Moskala gospodarza w Teodorówce.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Dukla, dnia 6 listopada 1911.

L. cz. P. 150/11 (5) (13268)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawnego uznano Wasyla Matkowicza Antosia „Fuszyk” w Berezowie wyżnym.  
 Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Perowicza Nykoły w Berezowie wyżnym.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Jabłonów, dnia 20 listopada 1911.

L. cz. L. 17/11 (10) P. 252/11 (13591)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawnego uznano Iwana Zazulaka z Ceniowa a przebywającego w Ameryce.  
 Kuratorem jego ustanowiono Matwija Krasnowskiego w Ceniowie.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Kozowa, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. P. VI. 31/11 (2) (13536)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorą uznano Eleonorę Obirek.  
 Kuratorem jej ustanowiono Juliana Obirka.  
 C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.  
 Lwów, dnia 11 maja 1911.

L. cz. P. 181/11 (6) (13600)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorego uznano Antoniego Królikowskiego w Czaharach zaśluskich.  
 Kuratorem jego ustanowiono Jana Królikowskiego w Czaharach zaśluskich.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Zbaraż, dnia 26 października 1911.

L. cz. P. 340/11 (1) (13635)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawnego uznano Iwana Hysa w Buszcu.  
 Kuratorem jego ustanowiono Kyrję Kowalczyka w Buszcu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Brzeżany, dnia 21 października 1911.

L. cz. P. VI. 29 11 (13797)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorego uznano Fedora Szpyntiuka w Kutach starych.  
 Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szpyntiuka w Kutach starych.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
 Kutry, dnia 27 września 1911.

L. cz. P. 27/11 (14) (13606 1-3)  
 E d y k t.  
 Fedio Kiermoszczuk syn Anuy z Zabięgo, uznany umysłowo chorym.  
 Kuratorem ustanowiono Dmytra Kiermoszczuka z Zabięgo.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Żabie, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. L. I. 8/11 (8) (13378)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawną uznano Katarzynę z Fabrów Fiumową w Olpinach.  
 Kuratorem jej ustanowiono Michała Niziołka w Olpinach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Jasło, dnia 12 października 1911.

## Licytacje.

L. cz. E. V. 2749/11 (7) (13955)  
 Edykt licytacyjny.  
 Na żądanie Reginy Glaser, zastąpionej przez adw. dr. Blaustaina, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 przy ul. Elińskiego licytacja realności lw. 1737 ks. gr. Stanisławów obejmującej p. bud. 1125/5 i p. gr. 1625/1 razem o 531 m.<sup>2</sup> domu mieszkalnego, 2 komórek i jatk.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 6 000 kor.  
 Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 95.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Stanisławów, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. V. 2031/11 (3) (13953)  
 Edykt licytacyjny.  
 Dnia 28 grudnia 1911 o godz. 8-30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 przy ul. Bilińskiego licytacja połowy realności lw. 860 i połowy realności lw. 987 gm. Mykietyńce stanowiących fabrykę kafi wraz z budynkami zobowiązanych Franciszka Kubina i Eugenii Kubin własnych.  
 Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami na 12 400 kor.  
 Najniższa cena wynosi 6 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Stanisławów, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. E. 1762/11 (7) (13863)  
 Dnia 28 grudnia 1911 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 w Dobromiłu odbędzie się licytacja realności lw. 136 ks. gr. gm. kat. Liskowate stanowiącej parcelę ґruntowe, oraz dom mieszkalno-gospodarczy.  
 Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3324 kor.  
 Najniższa cena wynosi 2216 kor.  
 Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Dobromił, dnia 5 listopada 1911:



## Doniesienia prywatne.

### Obwieszczenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Samborze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem swych P. T. członków na

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 16 grudnia 1911 o godzinie 6 wieczorem w domu p. Izaka Horowitza l. k. 309 w Starym Samborze z następującym

#### Porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu a w szczególności §§ 1, 2, 3, 5, 8, 22, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 43, 44, 45, 49, 56 i 60 statutu,

2. Wybór dyrekcji.

Stary Sambor, 7 grudnia 1911.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Samborze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Isak Horowitz.

Majerczyk.

### Komplety

## „Bluszczu“

z I. kwartału 1911

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

### Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu.

L. 7630/11.

Niniejszem zwołuje się

### Walne Zgromadzenie delegatów

członków Kasy i reprezentantów pracodawców powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu w niedzielę dnia 17 grudnia 1911 o godz. 10 przed południem w sali hotelu „Dependances-Boulevard“ pl. Smolki w Drohobyczu.

#### Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór 15 członków Zarządu, a to: a) 10 z grupy ubezpieczonych, b) 5 z grupy pracodawców.
3. Wybór 6 członków Rady nadzorczej a to: a) 4 z grupy ubezpieczonych, b) 2 z grupy pracodawców
4. Wybór 6 członków Sądu polubownego a to: a) 3 z grupy ubezpieczonych, b) 2 z pośród wszystkich uczestników Walnego Zgromadzenia.

W razie braku kompletu, wymaganego § 30 statutu odbędzie się powtórnie Walne Zgromadzenie tym samym porządkiem brać w tym samym dniu i w tym samym lokalu o godz. 11 przed południem a uchwały tego powtórnego Zgromadzenia będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko wybranym w listopadzie b. r. delegatom ubezpieczonych członków Kasy i reprezentantom pracodawców.

#### Za Zarząd powiatowej Kasy dla chorych

Przewodniczący:

Józef Oktawiec m. p.

#### Dr. Stanisława Warmkiego

### PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

**Filie:**  
w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**  
w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.  
Rezerwy 9,000.000 kor.  
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

### KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

### Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

### Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

### Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe po 4 $\frac{1}{2}$  od sta, wydaje na wkładki

### KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

### Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.



**DROBNE OGŁOSZENIA**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Miód! Miód! to zdrowie.** Świeży, lipcowy,  
kuracyjny, gęsty lub gęsto płynna patoka, ra-  
rytas miodoborów 5 klgr. 8.50 hal. franco. Korze-  
niewicz, em. naucz. Iwanczany.

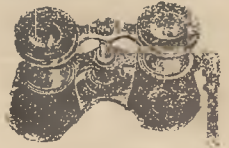
Urzędownie dozwolona  
**WIELKA WYSPRZEDAŻ**  
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-  
zegarmistrzowsko-jubilerskim  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.  
(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Chrześć. Zakład rytowniczy  
oraz pracownia pieczęci metalowych  
i kanczukowych  
**Eug. Maryan Unger**  
odznaczony 5 złotymi medalami.  
Numeratory, herby, monogramy,  
tablice, wykonuje  
**szybko i tanio.**

Do zawierania ubezpieczeń życio-  
wych, posagowych, na renty,  
ludowych i dla dzieci pod  
nader korzystnymi wa-  
runkami niskimi  
premiami, nadaje  
się najbar-  
dziej  
**ALLIANZ**  
Akcyjne  
Tow. ubez-  
piecz. na życie i renty.  
Filia dla Galicji i Bukowiny:  
Lwów, pl. Bernardynski 2 a.  
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

**Ostatnie nowości.**

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 16 kor.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki l. 1.

**TANIE! PIĘKNE! DOBRE!**

Mebel w własnych pracowni stolarskich  
i tapicerskich w największym wyborze  
poleca:

**KAZIMIERZ TOCZYŃSKI**

Magazyn mebli. Lwów, Sykstuska 19.

Kompletne wyprawy ślubne, sypialnie,  
jadalnie, salony, pokoje męskie, meble  
gigie i żelazne, dywany, portyery, fi-  
ranki, materye meblowe, dywanowe i  
jedwabne. Materace włosienne i spręży-  
nowe po cenach najumiarkowanych.  
Spaty dogodne bez podwyżki cen.

**Kuryer Kolejowy**

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz  
w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego  
Lwów, pasaż Hausmana.

**TARYFA FRACHTOWA**

ze Lwowa do wszystkich stacyj  
kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za  
pobranie 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.



Do  
**Ameryki  
i Kanady**  
przeprawia  
najlepiej

**LINIA KUNARD**

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-  
New York III. kl. koron 160. Dzieci  
niżej lat 12 koron 90 włącznie z  
podatkiem osób.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z Fiumy:

**Caronia:** 1 lutego 1912.

Odjazd z Tryestu:

**Ultonia:** 12 stycznia 1912.

**Ivornia:** 17 stycznia 1911.

**Pannonia:** 12 stycznia 1912.

**Z Liverpoolu:** (największe i najwspaniał-  
sze parowce świata):

**Lusitania:** 16 grudnia 1911, 27 stycznia,  
17 lutego, 9 marca 1912.

**Mauretania:** 9 i 30 grudnia 1911 i 20  
stycznia, 2 i 23 marca 1912.

*Wielki wyzłobne  
Nadzieje słone. Dypłomy i wszelkie roboty  
Litograficzne wykonuje jak najtaniej i po  
możliwości jak najprędzej cenach  
Spółka Litograficzna Litograficzna  
Włocławek, ul. S. Lindego 2-4.*

**Prawdziwe materye berniejskie**

ostatnie nowości na sezon Jesienny i zi-  
mowy po cenach sensacyjnie tanich:

**Kupon** 1 kupon 7 koron  
długości 3'10 metrów 1 kupon 10 koron  
na kompletny 1 kupon 12 koron  
ubior męski 1 kupon 15 koron  
(surdut, spodnie, kamizelka) 1 kupon 17 koron  
kosztuje tylko 1 kupon 18 koron  
1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy kor. 20—,  
także materye na ubrania z prawdziwego an-  
gielskiego szewiotu na płaszcze, czysto weł-  
niana materya, kangarny, jedwabne, loden dla  
turystów, etc. rozsyła po cenach fabrycznych  
znana z najlepszej strony jako realny i solidny

**FABRYCZNY SKŁAD SUKNA**

**SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)**

Wzory gratis i franko.

Zamawiając materye bezpośrednio u firmy  
Siegel-Imhof we fabryce uzyskują prywatni  
interesenci wielkie korzyści.

**Zdolny podróżujący**

branży dodatków do krawieczyzny  
w handlach ze sztywnem płótnem  
etc i u fabrykantów płócien dobrze  
wprowadzony poszukiwany jako za-  
stępca na Galicję i Bukowinę.  
Wyczerpujące zgłoszenia pod **A.  
K. S.** przyjmuje biuro ogłoszeń  
Sokołowskiego, Lwów, Pasaż  
Hausmana 9.

**CASINO de PARIS.**

Od 1 do 15 grudnia.

**La Sollita**, akt muzyczny (Musikalakt). — **Stoillowa Marika**, franc. su-  
bretka. — **Duet Lindner**. — **Sepanoff Vera**, deklamatorka. — **Lona  
Leonardi**, akt komiczny. — **Lionelly**, modern „Mefisto”. — **D'Jalai**,  
indyjska tancerka z paryskiego Maximu. — **Edmund Lindo**, humorysta nie-  
miecki. — **The Hartbert-Orellys**, ekwilibryści na rękach (Handekwilibri-  
sten). — **Cesio**, polski humorysta.

**Ogłoszenie.**

Dnia 17 grudnia 1911 o godzinie 12 w południe odbędzie się  
w lokalu Kasy Zaliczkowej w Białym Kamieniu

**Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie**

członków Kasy Zaliczkowej w Białym kamieniu, stowarzyszenia zare-  
jestrowanego z ograniczoną poręką

z następującym porządkiem dziennym:

Zmiana § 53 statutu.

Wrazie braku kompletu wymaganego w § 46 statutu odbędzie się pono-  
wne Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym  
i w tym samym lokalu we czwartek dnia 21 grudnia 1911.

W Białym kamieniu, dnia 6 grudnia 1911.

Reda Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Białym kamieniu

stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Prezes:

**Paweł Schrager.**

Sekretarz:

**Józef Weinrieb.**

Dnia 23 grudnia b. r. o godz. 6 wieczorem odbędzie  
się w Uhnowie w lokalu błąp. B. Kibitza

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Stowarzyszenia oszczędności i zaliczkowego  
w Uhnowie, stow. zarej. z ogr. poręką z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej i
3. Wnioski członków.

Zauważa się że, na wypadek braku kompletu wymaganego § 44  
statutu, odbędzie się ponowne nadzwyczajne ogólne zgromadzenie dnia  
26 grudnia b. r. o godz. 12 w południe z powyższym porządkiem  
dziennym, które uchwali bez względu na ilość obecnych członków.

Uhnów, dnia 8 grudnia 1911.

**Zaproszenie**

na

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie odbyć  
się mające we wtorek dnia 12 grudnia 1911 o godz. 2 po  
południu w lokalu Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawa zmiany statutu.

W razie braku kompletu przepisane § 46 statutu, odbędzie się  
we czwartek 21 grudnia 1911 o godz. 2 po południu w tym samym  
lokalu ponowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym po-  
rządkiem dziennym, a uchwały tegoż będą ważne bez względu na  
ilość członków w Zgromadzeniu udział biorących

**Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie**  
zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Rymanów, dnia 5 grudnia 1911.

**Jan hr. Potocki m. p.**

prezes.

**Marceli Nadziakiewicz m. p.**

sekretarz.

**„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“**

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za-  
gróbu. Chłopiec który czuje nieprzyzwoity wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dosto-  
jenstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyce. Dama która słyszy i widzi sercem. Dzia-  
łania magiczne. Fizyologiczne cud. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie  
jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie  
nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy  
liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem.  
Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie  
umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej  
ziemiarki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych  
Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w noży  
stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy  
i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamię-  
tników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy,  
nie zna co to pały. Ostatni sen turysty. Wskreszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na  
tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d. i. k. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia  
w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.



# „WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

**Lwów — Kraków — Warszawa**

pismo ilustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

## Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

## Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

## Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie . . . . .	Kor. 24—	Rb. 12—	Marek 24—	Frk. 24—	Dol. 12
Półrocznie . . . . .	„ 12—	„ 6—	„ 12—	„ 12—	„ 6
Kwartalnie . . . . .	„ 6—	„ 3—	„ 6—	„ 6—	„ 3
Zeszyt pojedynczy . . . . .	„ 1-20	„ 0-60 kop.	„ 1-20	„ 1-20	„ 1/2

Dla Abonentów „Tygodnika Ilustrowanego“ cena prenumeraty niższa na 16 K. rocznie.

## Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

**Składnica hurtowna i drobiazgowa wyłącznie**

**Krajowych wód mineralnych  
i przetworów zdrojowych**

**świeżo otwarta**

pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

**we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6**

(wejście w parterze 2 drzwi w sieni).

**W każdym czasie do nabycia we wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.**

## Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

# „KSIĄŻNICA“

**Biuro St. Sokołowskiego**

**we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9**

w y s y ł a

**22 wyborowych broszur „Książnicy“**

po wyjątkowo niższej cenie

**K. 6—, oplatnie K. 6-80**

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

Skład MEBLI, dywanów i pościeli:

Józef

**SCHUSTER**

Lwów, 3-go Maja 5

Numer Telefonu 1736.

Kompletne

**urządzenia:**

Sypialnie . . . . .	od K 200
Jadalnie . . . . .	„ 200
Salony . . . . .	„ 160
Kancelarye . . . . .	„ 100
Biblioteki . . . . .	„ 45
Biurka . . . . .	„ 45
Etażerki . . . . .	„ 5
Salonki . . . . .	„ 45
Komódki . . . . .	„ 30
Parawany . . . . .	„ 20
Kolumny . . . . .	„ 8
Łóżka . . . . .	„ 13
Umywalnie . . . . .	„ 5
Stoliki . . . . .	„ 7
Krzeseła . . . . .	„ 4
Kanapy . . . . .	„ 25
Fotele . . . . .	„ 10
Sofy . . . . .	„ 75
Otomany . . . . .	„ 50
Karnisze . . . . .	„ 3
Dywany . . . . .	„ 3
Chodniki . . . . .	„ 1
Gobeliny . . . . .	„ 3
Portyery . . . . .	„ 4
Firanki . . . . .	„ 5
Story . . . . .	„ 6
Kapy . . . . .	„ 6
Serwety . . . . .	„ 4
Narzuty . . . . .	„ 8
Pledy . . . . .	„ 6
Kuce . . . . .	„ 3
Kołdry . . . . .	„ 4
Materace . . . . .	„ 12
Wkłady . . . . .	„ 20
Pierze . . . . .	„ 2
Puch . . . . .	„ 5

Meble luksusowe, meble miękkie, meble gięte, meble żelazne, materye meblowe. — Własne pracowni. — Zamówienia, reparaacje i przeróbki wykonywa się najstaranniej na czas po cenach przystępnych. Na prowincję wysyła m. uzdolnionych pracowników. Ceny stałe.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

**Marya Białecka**

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecięcy. KALECZA 6. I. p.

## WYROBY TKACKIE

z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, drożdżki do nosa, ręczniki, ścielki, obrusy, serwety, barchany, flanely, szewioty, płócienna kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

Tkalnia Płócien Michała Mięśowicza w Korczyni 6 obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. Kto tylko raz jeden zamówił towar w mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

## Nadwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

**Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego  
w Sanoku**

odbędzie się dnia 21 grudnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Sanoku.

**Na porządku dziennym:**

1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Zmiana statutu.

Gdyby na podanym wyżej terminie zgromadzenie nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu wymaganego statutem, natenczas odbędzie się powtórne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem w tym samym dniu i miejscu o godzinie 12 w południe.

Sekretarz Rady nadzorczej:

**M. Kawski w. r.**

Za prezesa Rady nadzorczej:

**Jachimowski w. r.**



WINA, koniaki, śliwowie, rummy, znakomite szampany, musujące wino „Vodica“, polecają na święta.

# Didolic i Prpic

Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 3.

Do nabycia także u Pp: Buczkowski Mikołaja 9. Daszkiewicz Cborateczyna 12. Hoch Lyczaków 62. Koloński Zyblikiewicza 47. Keleman Zi-lona 39. Kozłowski G ódecka 85. Lódl Potockiego 32. Nowożeniuk pl. Rama 1. Proksz L. Sapiehy 23. Rossignou Asyka 4. Świtlik pl. Smolki 3. Tomoń Janowska 43. Zaniwski Kochanowskiego 20. Zamieszanie: Langner Lwowska 20.

## Szcza w nica

stynne szczawy alkaliczno-słone

eksport „Józefiny“ około 200.000 butelek stacya klimatyczna podgórska (500 m. n. p. m.) pierwszorzędnej wartości w cierpieniach dróg oddechowych.

ZAKŁAD INHALACYJNY postępowo odnowiony, zaopatrzony w nowe aparaty. Dwa zakłady kąpielowe. Mleko proste z udoju od krów szczepionych tuberkuliną.

Dezynfekcyja formaliną obowiązkowa po wszystkich gościach.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, trawiennych, moczowych, przemiany materji, choroby nerwowe.

Stacya kolejowa Stary Sącz albo Nowy Targ.

Prospekty na żądanie wysyła zarząd dóbr i zakładów zdrojowych Adama hr. Stadnickiego. Tamże wysyła wód mineralnych, tylko w czasie bezmroźnym, w skrzynkach po 25 i 50 butelek. W mniejszych ilościach wedę sprzedają wszystkie apteki i składy wód mineralnych.

SKŁAD POWOZÓW

**E. & J. STROMENGER**

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



## Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/4	"	Nr. II.	2 kor. — hal.
1/4	"	Nr. III.	2 kor. 30 hal.
1/4	"	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/2	" Melange cesarska	Nr. V.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla**

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Uczcie się na SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo

**SAMOUCZEK** ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rosyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczek**, zwraca się z **tysiącnym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najniższem nawet umiłowaniem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowywać się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka**. Konwersacyja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **600.000** zwolenników metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych, dają rekojmie o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, Istniejących od 1880 r.**, których ceny są stosunkowo niskie, np.: hal. 16, 36, 72 — i kor. 1:20, 2:40, 3:60, 4:00. W Ameryce są poszukiwane **Samouczki Reussnera** za cenę 2, 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, bo trudno ich tam dostać. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**, ul. Akademicka 2 a, we Lwowie.

TUTKI DO PAPIEROSÓW

# Temida

RUDOLFA HERLITZKI  
W KRAKOWIE.

NAJPRZEDNIEJ SZTA MARKA

Richtera

## Kotwiczne skrzynki budowlane

są jak przed laty trzynaściami, także i dziś najmiłszą zabawką dzieci. światnie przetrwały one próg czasu. Z każdym rokiem pomnaża się liczba tych ojców, którzy jako dzieci polubili kotwiczne skrzynki budowlane, a teraz zaczynają ze swoimi własnymi dziećmi znowu budować. Czy może być lepsze polecenie? Pewnie nie, i dlatego powinna każda matka wybrać prawdziwą kotwiczną skrzynkę budowlaną jako najlepszy i najznakomitszy podarek dla swoich dzieci. To można odbyć najlepiej podług nowego ilustrowanego cennika skrzynek budowlanych, który chętnie wysyłamy franko, w nim znajdują się także bliższe szczegóły o kotwicznych skrzynkach mostowych i o ulubionych układankach Meteor. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe rozpoznaje można po ochronnej marce „Kotwicy“, nabyć je można we wszystkich lepszych handlach z zabawkami w kraju i zagranicą po niskich przez fabrykę ustanowionych cenach; trzeba jednak dla swego własnego bezpieczeństwa żądać przy kupnie wrażeń Richtera kotwicznej skrzynki budowlanej i nabyć wódmówić żądanie, w przeciwnym razie byłoby jako dopelnienie



zupelnienie bez wartości. Kto by o dopelnieniu, odpowiedniem dla swojej starej skrzynki, był w wątpliwości, ten otrzyma na żądanie od podpisanej firmy najnowszy cennik bezpłatnie albo dokładnie objaśnienie.

Król. nadw. i szambelanscy dostawcy **F. Ad. Richter & Cie., Wiedeń**. I. obwód, Operngasse Nr. 16.

Fabryka i kantor: XIII./A. Eitelbergergasse 6-14.

Kto lubi muzykę i zamierza kupić mechaniczny instrument muzyczny, ten niech także sobie przystać najnowszy cennik chlubnie znanych Imperator-instrumentów muzycznych z okragłymi stalowymi tarczami nut, a kto pragnie nabyć aparat mówiących; znajdzie w nim wykaz najlepszych aparatów mówiących.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobis pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecione przez to Towarzystwo

**Wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Biliskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież**

**SPECYALNIE LECZNICZE**, jak **litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego**.

Sprzedaz cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

## XXIX. Król. Węgierska Państwowa Loterya

na ogólne cele dobroczynne.

Ta loterya pieniężna zawiera 14.885 wygranych w ogólnej kwocie K. 475.000 wypłaconych gotówką. **Główna wygrana K. 200.000 w gotówce.**

Ponadto:

1	główna wygrana	K. 30.000	10	wygranych po K. 250	K. 2.500
1	"	" 20.000	20	"	" 200
1	"	" 10.000	40	"	" 150
1	"	" 5.000	100	"	" 100
1	"	" 5.000	200	"	" 50
5	wygranych po K. 1000	" 5.000	2500	"	" 20
5	"	" 500	2.500	12000	" 10

Ciągnięcie nieodwołalnie 14 grudnia 1911. Los kosztuje K. 4.

Losy do nabycia w król. węg. urzędzie loteryjnym w Budapeszcie (Hauptzollamt), w e. k. dyrekcji urzędu loteryjnego w Wiedniu, oprócz tego w urzędach pocztowych, podatkowych, salinarnych, na stacjach kolejowych, trafikach, kantorach wymiany etc. tak na Węgrzech jak i Państwie austriackiem. Ciągnięcie losów na żądanie darmo i oplatnie.

Król. węg. Dyrekcya dochodów loteryjnych.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE**

**ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą,

w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń **St. Sokółowskiego** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Opiszenia do wszystkich piism nastanial.

**Magazyn futer Juliana Solika**  
we Lwowie ul. Sobieskiego 1. 4.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarękawki. zakłady damskie z baranów krymskich, zrebiał, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.  
**CENY UMIARKOWANE.**